Egzemplarz obowiązkowy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 92 (3344) ROK XI | ŁÓDŹ, WTOREK 19 KWIETNIA 1955 ROKU | CENA 15 GR

Przed Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów

NA APEL CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT Z RAKOWA

W odpowiedzi na apel młodzieży Rakowa w pow. piotrkowskim, wzywający do wzięcia udziału w pracach melioracyjnych na terenie gromady Raków, 800 chłopców i dziewcząt z Tomaszowa Maz. zgłosiło się do pomocy rakowskim ZMP-owcom, postanawiając przepracować przy melioracji 4 tys. roboczogodzin.

Chłopcy i dziewczęta z pow. piotrkowskiego i Piotrkowa, idźcie w ślady młodzieży tomaszowskiej!

W POWIECIE BRZEZINY

Młodzież gromady Kalonki na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym koła ZMP zobowiązała się dla uczczenia V Światowego Festiwalu zalesić 40 ha nieużytków i wybudować boisko sportowe.

W POWIECIE ŁĘCZYCA

Zetempowcy z Goślubia i Bałkowa wysadzą drzewami drogę, wiodącą do Gromadzkiej Rady Narodowej.

Członkowie koła ZMP w Jasieniu w celu upowszechnienia nowoczesnej metody sadzenia ziemniaków zobowiązali się zasadzić 10 arów ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym.

W POWIECIE ŁASKIM

Traktorzysta z Zespołu PGR — Leszno, Jan Jóźwiak, wraz ze swym pomocnikiem Wandrychem zobowiązał się przedłużyć pracę ciągnika o 150 godzin w okresie międzyremontowym, wykonać ponad plan 20 ha orki średniej i zaoszczędzić na każdym hektarze orki średniej 1 kg paliwa. Zobowiązanie to przyniesie 2.584 zł oszczędności.

APEL MŁODYCH DZIEWIARZY

Trzej zetempowcy z ZPDz im. Głażewskiego: Marian Galicki, Mieczysław Zydlewicz i Stanisław Wiktorski zobowiązali się dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów podnieść jakość produkowanych przez siebie towarów o 1 proc.

ZMP-owcy: Galicki, Zydlewicz i Wiktorski wzywają młodzież wszystkich zakładów dziewiarskich w Polsce, aby za ich przykładem walczyła o tytuł mistrza wysokiej jakości dziewiarni.

Pierwsza w dziejach ludzkości

Konferencja dwu kontynentów rozpoczęła obrady w Bandungu

Z Bandungu (Indonezja) donoszą:

W poniedziałek, dnia 18 bm., o godz. 9.30 czasu miejscowego, rozpoczęły się obrady „konferencji dwu kontynentów" — Azji i Afryki.

W obradach konferencji bierze udział 340 delegatów, na czele większości delegacji stoją premierzy lub ministrowie Spraw Zagranicznych. Obecni są także liczni obserwatorzy z różnych krajów.

Na plenarnym posiedzeniu przedpołudniowym uchwalono procedurę obrad i zatwierdzono porządek dzienny konferencji.

Premier rządu indonezyjskiego Sastroamidżojo zakomunikował zebranym, że przewodniczący delegacji postanowili na posiedzeniu niejawnym przedstawić uczestnikom konferencji następujący porządek dzienny:

1) współpraca gospodarcza;
2) współpraca kulturalna;
3) prawa człowieka i prawo narodów do samostanowienia;
4) sprawa narodów zależnych;
5) zapewnienie pokoju na całym świecie i współpraca.

Premier Sastroamidżojo zakomunikował także, iż przewodniczący delegacji postanowili, że powinny się odbywać posiedzenia jawne i niejawne. Codziennie będą ogłaszane komunikaty dla prasy z przebiegu obrad konferencji, a po konferencji ogłoszony będzie ogólny komunikat końcowy.

Obrady konferencji otworzył prezydent Indonezji — Soekarno. Nasze spotkanie — mówił on — jest pierwszą międzynarodową konferencją ludów kolorowych w historii ludzkości. To, że przedstawiciele ludów Azji i Afryki spotkali się, by omówić wspólne problemy, jest nowym momentem zwrotnym w historii świata.

Jesteśmy przedstawicielami wielu różnych narodów, wielu różnych systemów socjalnych i ośrodków kultury. Życie nasze jest różne, lecz jednoczą nas wszystkich wspólna nienawiść do kolonializmu we wszelkiej formie, wspólna nienawiść do rasizmu, wola utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

Kolonializm — oświadczył Soekarno — nie umarł jeszcze, przybiera on tylko nowe formy, formy obcej kontroli nad gospodarką, nad życiem intelektualnym narodów.

Wierzę, że ta konferencja wskaże ludzkości drogę do trwałego pokoju. Wierzę, że wyrazi ona to, iż narodziły się nowa Azja i nowa Afryka.

Prezydent Soekarno w zakończeniu swego przemówienia dał wyraz nadziei, że konferencja w Bandungu przyniesie korzyść narodom Azji i Afryki oraz wszystkim ludom na świecie.

Po przemówieniu Soekarno, premier Egiptu — Nasser zaproponował wybranie premiera Indonezji — Ali Sastroamidżojo przewodniczącym konferencji. Premier Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-lai poparł wniosek Nassera.

Uczestnicy obrad jednomyślnie wybrali premiera Indonezji przewodniczącym konferencji.

Na cześć 1 Maja

Dziewiarz Szczebakowski z ZPDz im. Ofiar 10 Września pracuje na nowoczesnej maszynie zwanej w skrócie FR-10. Jest ona całkowicie zmechanizowana. Posiada urządzenia wiążące i sygnalizujące o zerwaniu nitki. Szczebakowski wysoko przekracza swoje zadania, uzyskując ponad 200 proc. wykonania bazy i 98 proc produkcji dzianiny I gatunku.

Na cześć 1 Maja zobowiązał się on podwyższyć ilość produkcji I gatunku o 2 proc., obniżyć ilość odpadków o 5 proc. oraz zaoszczędzić 100 igieł.

Życzymy mu powodzenia w realizacji tych postanowień!

Komunikat ŁKFN

Łódzki Komitet Frontu Narodowego podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 18 bm. podpisy pod apelem Biura ŚRP składać można w siedzibach obwodowych i dzielnicowych komitetów FN, codziennie w godz. od 16 do 19.

Za każdym podpisem – czyn produkcyjny

Już 1.019.947 osób w woj. łódzkim złożyło podpisy pod apelem Biura ŚRP – w Łodzi 460.788

„Ja, Władysława Sobocińska, matka trojga dzieci, serdecznie przyjęłam członków Komitetu Frontu Narodowego, którzy wręczyli mi kartkę z apelem wiedeńskim. Apel podpisałam, bo pragnę rozkwitu naszej ojczyzny ludowej, na której rozwój patrzę z radością od dziesięciu lat.

Wierzę, że wszystkie matki i wszyscy ludzie dobrej woli podpiszą apel i poprą swój podpis czynami. Zapewnimy w ten sposób pokój i rozkwit naszej ukochanej ojczyzny, Polski Ludowej".

Oto fragment listu naszej Czytelniczki. Listów takich przychodzą do redakcji dziesiątki. Podpisywanie apelu wiedeńskiego rozbudziło aktywność wielu ludzi. Coraz jaśniej rozumieją oni, że jedynie solidarna walka milionów ludzi na świecie może zmusić atomowych szaleńców do odwrotu. Coraz jaśniej rozumieją, że dobrze służyć sprawie pokoju — to znaczy umacniać siłę naszej ojczyzny, ważnego ogniwa światowego obozu pokoju. Rozumieją, że pracować dla sprawy pokoju — to znaczy rzetelnie wykonywać swe obowiązki wobec ludowej ojczyzny.

Tak myślą miliony ludzi pracy. Ich myślom towarzyszą czyny. Robotnicy, chłopi, podpisując apel popierają go równocześnie produkcyjnymi zobowiązaniami.

Nasz korespondent, J. Krajda, opisuje zebranie we wsi Wygiełzów, pow. Łask, i przytacza wypowiedzi chłopów: L. Gładysza, E. Kubiaka, K. Nowackiego.

Kubiak stwierdził: — **Nie chcemy wojny, bo nie chcemy przelewu krwi, bo wiemy, jakie nieszczęścia niesie za sobą wojna. Ale gdyby imperialiści poważyli się napaść na nasz kraj, my, chłopi, wraz z całym narodem, damy im odpowiedź, której nigdy nie zapomną!**

Na zebraniu w Wygiełzowie chłopi podjęli wiele zobowiązań, które przyczynią się do podniesienia na wyższy poziom produkcji rolnej.

W Zakładach im. Komuny Paryskiej w Radomsku — pisze korespondent W. Wójcicki — robotnicy podejmując zobowiązania mówili: — **Chcemy budować coraz więcej bloków mieszkalnych, chcemy, by nasze życie było lepsze, by dzieci nasze w spokoju uczyły się, by nigdy nie zaznały grozy wojny.**

A oto co pisze nasz korespondent z przędzalni odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego, ob. W. Klażyński: — Załoga nasza nie tylko podpisała apel wiedeński, ale w dniu podpisywania apelu wykonała plan dzienny produkcji w 108,4 proc.

Na zakończenie przytoczymy jeszcze list dzieci z V klasy Szkoły TPD nr 14 w Łodzi. I one, chociaż ze względu na swój wiek nie podpisywały apelu, pragną dołączyć swój głos do głosu narodu polskiego: — **My, dzieci V klasy Szkoły TPD nr 14 w Łodzi, protestujemy przeciwko wojnie i popieramy apel Biura Światowej Rady Pokoju. Chociaż nie pamiętamy ostatniej wojny, ale wiemy z opowiadań starszych o jej okropnościach. Nie chcemy nowej wojny! Chcemy, ażeby dzieci we wszystkich zakątkach świata mogły żyć spokojnie, cieszyć się szczęściem rodzinnym, uczyć się i w przyszłości pracować. Żądamy zniszczenia zapasów broni atomowej i wodorowej, żądamy pokoju na całym świecie.**

* * *

Oto niektóre fragmenty listów, jakie w ciągu ostatnich dwóch dni napłynęły do naszej redakcji.

NA ZDJĘCIU: apel wiedeński podpisują: (od prawej) prof. dr Michał Śmiałowski, prof. dr Witold Wierzbicki — wiceprezes PAN i prof. dr Ludwik Paszkiewicz.

Jak przebiega skup żywca

Przodują powiaty:

■ Łowicz i Radomsko

W tyle pozostają:

■ Skierniewice i Brzeziny

Jak już podawaliśmy, plan obowiązkowych dostaw żywca za I kwartał br. nie został wykonany. W kwietniu sytuacja uległa wprawdzie pewnej poprawie, ale dzienne plany skupu w dalszym ciągu nie są wykonywane.

Oto jak przedstawia się realizacja planu rocznego przez poszczególne powiaty:

L.p.	Powiat	Procent wykonania rocznego planu obowiązkowych dostaw żywca do 16 bm.
1.	Łowicz	22,7 proc.
2.	Radomsko	21,8 „
3.	Łęczyca	21,6 „
4.	Łask	20,6 „
5.	Piotrków	20,1 „
6.	Wieruszów	20,0 „
7.	Kutno	19,6 „
8.	Łódź	18,3 „
9.	Rawa Maz.	18,2 „
10.	Sieradz	17,9 „
11.	Wieluń	17,4 „
12.	Brzeziny	17,2 „
13.	Skierniewice	15,9 „

Jak wynika z tabelki w dostawach żywca przodują w dalszym ciągu chłopi z powiatu łowickiego.

Pewną poprawę widać również w powiecie radomszczańskim, który w ostatnich dniach wyprzedził Łask i Łęczycę i znalazł się na drugim miejscu w tabeli województwa.

Na co jednak czekają rolnicy z powiatów skierniewickiego i brzezińskiego? Czy nie powinno być ich ambicją wcześniej wykonać swój obowiązek wobec państwa i zasłużyć na miano wzorowych gospodarzy?

Oczywiście, atmosferę taką wytworzyć powinny w terenie gromadzkie organizacje partyjne oraz rady narodowe.

Zdarzają się jednak wypadki, że zamiast pracy masowo-politycznej prezydia rad narodowych utrudniają chłopom wcześniejsze wykonanie planu.

Np. Stanisław Rychter z Florentynowa w pow. łęczyckim zamiast w maju, jak uprzednio planował, postanowił wykonać swój plan w kwietniu. Nie przyjęto od niego tucznika wcześniej i polecono... starać się o to w Prezydium GRN.

Sprawą skupu powinny więcej niż dotychczas zajmować się prezydia powiatowych rad narodowych oraz powiatowe delegatury Ministerstwa Skupu.

W 10 rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego

Uroczystości i imprezy w Łodzi

Dla uczczenia 10-rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR oraz 10-letniej działalności TPP-R w mieście naszym odbędzie się szereg imprez i odczytów.

W dniu 20 bm. w sali Teatru Nowego zarządy dzielnic TPP-R Śródmieście i Widzew zorganizują wspólną akademię.

Centralna akademia TPP-R poświęcona równocześnie uczczeniu 85-rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina odbędzie się w dniu 21 bm. w sali MDK im. Tuwima.

W zakładach pracy poza pogadankami i odczytami o działalności TPP-R urządzone zostaną wystawy, ilustrujące 10-letni dorobek Zarządu Łódzkiego TPP-R i zarządów kół zakładowych. Obecnie wystawę taką przygotowują m. in. Zakłady im. Harnama. Wystawy, odczyty i pogadanki zorganizowane zostaną także w szkołach.

Wiele ciekawych imprez dla dorosłych i młodzieży odbędzie się w tym okresie w Łódzkim Klubie TPP-R. M. in. w czwartek, 21 kwietnia, odbędzie się tam uroczysty wieczór w związku z 10-leciem podpisania układu, w piątek, 22 bm., — akademia dla kół TPP-R z dzielnicy Staromiejskiej, a 23 bm. odczyt w języku rosyjskim pt. „Lenin w literaturze".

Związkowcy polscy udali się do ZSRR na uroczystości 1-Majowe

Warszawę opuściła, udając się do Moskwy, 5-osobowa delegacja związkowców polskich z sekretarzem CRZZ — Bronisławem Marksem na czele.

Delegacja, na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) weźmie udział w tegorocznych obchodach Święta 1-Majowego w ZSRR.

Na Dworcu Głównym w Warszawie odjeżdżających żegnali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych z sekretarzem CRZZ — A. Firgankiem na czele.

Na uroczystości 10 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

Delegacja TPP-R wyjechała do Moskwy

WARSZAWA, 18. 4.

Na uroczystości związane z obchodami 10-ej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR udała się do Moskwy w dniu 18 bm., na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), 7-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Delegacji przewodniczy członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL—Aleksander Juszkiewicz.

Zgon Alberta Einsteina

W dniu 18 kwietnia w szpitalu w Princeton zmarł w wieku 76 lat jeden z największych uczonych naszych czasów, twórca teorii względności, dr Albert Einstein.

Przyczyną zgonu było zapalenie woreczka żółciowego.

Będziemy produkować wielkie maszyny i urządzenia dla elektrowni

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

Podstawowe maszyny i urządzenia (o dużej wydajności) dla naszej energetyki sprowadzane są z zagranicy. W związku z tym czynione są obecnie wysiłki w celu opanowania i rozwoju krajowej produkcji w tej dziedzinie.

Takie właśnie trudne i niezmiernie odpowiedzialne zadanie postawiła przed przemysłem uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozwoju produkcji wysokoprężnych zespołów energetycznych. Produkcja ta przyczyni się w przyszłości do lepszego zaspokajania stale rosnącego zapotrzebowania przemysłu, rolnictwa, transportu i ludności na energię elektryczną.

Uchwała nakłada na przemysł maszynowy obowiązek wyprodukowania w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy olbrzymich zespołów energetycznych.

Wykonanie tych zadań będzie wymagało bardzo poważnych wysiłków nie tylko od przemysłu maszynowego. Oprócz inwestycji w Zakładach Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu, Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych M-5 we Wrocławiu, Fabryce Urządzeń Technicznych w Raciborzu oraz w powstających obecnie Zakładach Budowy Przewodów i Armatury w Kielcach, uchwała kładzie nacisk na terminowe wykonanie dostaw podstawowych materiałów hutniczych oraz materiałów izolacyjnych z przemysłu chemicznego.

Uroczysta akademia z okazji XII rocznicy powstania w getcie warszawskim

Dnia 18 bm. w sali Domu Kultury, przy al. Wyzwolenia w Warszawie, odbyła się uroczysta akademia z okazji XII rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Na akademię przybyli: członek Rady Państwa — Stefan Matuszewski, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, uczestnicy powstania oraz wdowy po organizatorach i przywódcach powstania — Lewartowskim i Blumie.

Akademię zagaił członek Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — S. Fiszgrund.

Referat poświęcony powstaniu w getcie wygłosił dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego — prof. B. Mark. Mówca obrazując historię walk w getcie przypomniał pomoc, jakiej udzielał walczącym przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim rewolucyjny robotniczy nurt ruchu podziemnego.

Tymczasowe wyniki wyborów kantonalnych we Francji

W niedzielnych wyborach kantonalnych Francuska Partia Komunistyczna uzyskała 1.316.701 głosów (21 proc.), jednakże w wyniku reakcyjnej ordynacji wyborczej przyznano jej zaledwie 23 mandaty.

Partia Socjalistyczna (SFIO), która uzyskała 1.113.400 głosów (ponad 17 proc.), otrzymała 144 mandaty.

Na partię katolicką (MRP) padło 650.438 głosów (9 proc.), otrzymała ona 63 mandaty. B gaulliści uzyskali 346 tysięcy głosów (5,5 proc.) i 31 mandatów, radykałowie — 1.004.000 głosów (16 proc.) i 266 mandatów. Pozostałe mandaty uzyskały ugrupowania chłopskie i rozmaite partie burżuazyjne. W wyborach uczestniczyło 6.543.000 osób, tj. 59.6 proc. uprawnionych do głosowania. Absencja wyborcza wynosiła więc 40,4 proc.

W niedzielę wybrano 922 radców na 1.508 wakujących mandatów. Wybory pozostałych 576 radców, którzy nie uzyskali bezwzględnej większości, odbędą się w drugim głosowaniu, dnia 24 kwietnia br.

Wybitni soliści radzieccy przybyli do Warszawy

W związku z 10 rocznicą podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR — przybyła w dniu 18 bm. do Warszawy grupa wybitnych solistów radzieckich, którzy wystąpią gościnnie w wielu miastach naszego kraju.

● Tkaniny ● Konfekcję
● Artykuły chemiczne ● Zabawki

przygotowuje przemysł łódzki na Targi Poznańskie

W wielu łódzkich zakładach pracy trwają już intensywne przygotowania do mających odbyć się w lipcu i sierpniu Targów Poznańskich. Eksponaty, jakie przemysł łódzki wystawi na tegorocznych Targach, cechować będzie różnorodność wzorów.

Prócz tkanin, wystawione zostaną także nowe modele sukien, płaszczy męskich i damskich, garniturów itp.

Jednym z zakładów, gdzie przygotowuje się odzież na Targi Poznańskie, są ŁZO im. Małgorzaty Fornalskiej. Załoga tych zakładów wyśle na Targi 99 nowych modeli okryć męskich i damskich (patrz zdjęcie). Będą to damskie płaszcze z flauszu i diagonalu o pomysłowym i bardzo oryginalnym kroju, męskie dyplomatki, garnitury wizytowe i sportowe ze 100-proc. i 60-procentowej wełny, wiatrówki dwustronne (wierzch z wełny, spód z nieprzemakalnej popeliny), suknie damskie dwuczęściowe i tzw. uniwersalne, sportowe koszule męskie z popeliny i gabardyny bawełnianej itp.

Szereg artykułów farmaceutycznych i chemicznych, nie produkowanych do tej pory w Polsce, wystawionych zostanie na Targach Poznańskich przez łódzkie spółdzielnie chemiczne. I tak np. Spółdzielnia Pracy im. Rosenbergów przygotowuje już na Targi kwas glutaminowy i fosforowy oraz oleinę zwierzęcą.

Spółdzielnie Pracy: „Zabawka" oraz im. S. Martyki przygotowują nowe wzory zabawek, jak np. zwierzęta domowe, kuchenki i miniaturowe artykuły gospodarstwa domowego oraz różnej wielkości lalki. Spółdzielnia Pracy „Szczotkarz" wyprodukuje kilkanaście nowych wzorów szczotek i pędzli z włosia i z nylonu, które także wysłane zostaną na Targi.

Komunikat

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia aktyw partyjny gospodarczy i organizacji masowych, że dziś, o godz. 17, w Międzywojewódzkiej Szkole PZPR, al. Kościuszki 65, odbędzie się odczyt lektora KC na temat „Nauka Lenina o partii".

W 20 fabrykach ŁODZI i województwa podpisano już zakładowe umowy zbiorowe

Zakładowe umowy zbiorowe na 1955 rok podpisano już w 20 fabrykach na terenie Łodzi i województwa. Między innymi umowy podpisały załogi i kierownictwa: Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r., Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych, ZPJ im. Wróblewskiego, ZPDz. im. Rychlińskiego i ZPP im. Lenartowskiego.

Na wyróżnienie zasługują zobowiązania robotników ZPDz. im. Rychlińskiego. W zakładach tych załoga dziewiarni postanowiła o 1 proc. podnieść jakość produkcji i o 1,5 proc. zmniejszyć zużycie igieł. Personel krajalni przyrzekł, że zmniejszy o 1 proc. ilość odpadków, a cewiarnia w każdym miesiącu zaoszczędzi 80 kg surowca.

Kierownictwo ZPDz. im. Rychlińskiego przyrzekło zabezpieczyć załodze pomoc w realizacji planów i podjętych zobowiązań. Przyrzekło ono również zorganizować ośrodek kolonijny dla dzieci, uruchomić kiosk z artykułami pierwszej potrzeby, zaopatrzyć wszystkich robotników w garnuszki do kawy i ręczniki oraz zorganizować w bieżącym roku 6 wycieczek, m. in. do Nowej Huty i Zakopanego.

Przygotowania do podpisania zakładowych umów zbiorowych trwają obecnie w 50 fabrykach Łodzi i woj. łódzkiego.

Uroczysty zlot pionierów na Kremlu z okazji 85 rocznicy urodzin W. I. Lenina

Ponad 2.000 pionierów Moskwy i obwodu moskiewskiego zebrało się 11 bm. w wielkim Pałacu Kremlowskim na zlot z okazji 85 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Miejsca w prezydium zajęli pionierzy — przodownicy nauki oraz goście, a wśród nich komuniści — uczestnicy rewolucji 1905—1907 r., bohaterowie Związku Radzieckiego, bohaterowie pracy socjalistycznej, zasłużeni pedagodzy i pisarze.

Zlot zagaił sekretarz Stołecznego Komitetu Komsomołu, M. F. Dawydow.

Organizacja pionierska Związku Radzieckiego — powiedział Dawydow — nosi imię wielkiego Lenina. Jest to wielki zaszczyt i młodzi leninowcy powinni ściśle przestrzegać i wykonywać testament Iljicza, kochać ojczyznę, naród, być wiernymi sprawie partii komunistycznej.

Majestatycznie rozbrzmiewa hymn Związku Radzieckiego. Na salę wkraczają poczty sztandarowe miejskiej i dzielnicowych organizacji pionierskich, ustawiając się na trybunie przed wielkim popiersiem W. I. Lenina.

Kierownik zlotu, uczeń szkoły nr 327, W. Gorodnow, recytuje fragment z poematu Majakowskiego — „Lenin". Na sali rozbrzmiewają pieśni o Leninie.

NA ZDJĘCIU: pracownicy Chińskiego Czerwonego Krzyża rozdają mieszkańcom wyspy Taczen żywność i ubranie.

Fot. — CAF

Zdrajców narodu polskiego nie minie zasłużona kara

Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej wywiadu amerykańskiego i angielskiego

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały siatkę szpiegowską amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie n/Menem (Niemcy zach.), prowadzącego zbrodniczą działalność przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zadaniem siatki szpiegowskiej było zbieranie informacji o ludowym Wojsku Polskim i prowadzenie roboty szpiegowskiej na terenie obiektów naszego przemysłu obronnego.

W likwidacji wymienionej siatki w poważnej mierze pomógł czyn obywatelski mieszkańca jednego z przygranicznych powiatów — ob. Stanisława Kowalskiego, który zameldował władzom bezpieczeństwa o pojawieniu się w jego rejonie podejrzanego osobnika.

W wyniku zorganizowanego długotrwałego pościgu został aresztowany agent amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie n/Menem Napoleon - Robert Idzikowski vel Stefan Jakubowski, który w lutym br. został nielegalnie przerzucony do kraju z Frankfurtu n/Menem via Berlin zach.

Robert Idzikowski w czasie okupacji hitlerowskiej do roku 1942 pracował jako tłumacz w zakładach mechanicznych „Ursus" koło Warszawy i w tym czasie współpracował z miejscową placówką gestapo. Idzikowski wykorzystywany był przez gestapo do rozpracowywania organizacji lewicowych. Był to początek jego kariery szpiega. Po wyzwoleniu nawiązał on szpiegowską współpracę z wywiadem francuskim, przechodząc następnie na usługi wywiadów — angielskiego i amerykańskiego. W latach 1954-55 dwukrotnie nielegalnie przekroczył granicę z zadaniem zbierania wiadomości szpiegowskich i zorganizowania siatek wywiadowczych.

Organa bezpieczeństwa publicznego ujawniły także istnienie siatki szpiegowskiej zorganizowanej przez ośrodek w Rattingen k. Duesseldorfu, której kierownikiem był Robert Idzikowski. Ostatnio przybył on do kraju z polecenia ośrodka amerykańskiego we Frankfurcie n/Menem w celu przekazania swym agentom (poprzednio zwerbowanym dla wywiadu angielskiego) aktualnych instrukcji, tym razem od amerykańskich mocodawców, zasilenia finansowego siatki oraz wywiezienia materiałów szpiegowskich zebranych ostatnio przez agentów tej siatki.

Siatka została całkowicie zlikwidowaną przez władze bezpieczeństwa. Aresztowani zostali m. in. następujący agenci wywiadu anglo-amerykańskiego: Adam Stępień — inżynier, zatrudniony w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, wciągnięty do współpracy przez Roberta Idzikowskiego za amerykańskie „dary" w postaci zegarków i innych kosztowności, Wiesław Idzikowski — zamieszkały w Ursusie k. Warszawy, zatrudniony w Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport", który spełniał rolę nie tylko szpiega, ale jednocześnie wspólnie z bratem, Robertem, organizował siatkę wywiadowczą, Józef Kasprzyk — zamieszkały w Cmielowie, pow. Opatów, woj. kieleckie — bogacz wiejski, który udzielał wydatnej pomocy Robertowi Idzikowskiemu w jego szpiegowskiej działalności. Dom Kasprzyka był meliną Roberta Idzikowskiego. Na jego adres przychodziły instrukcje z zagranicy dla szpiegów w kraju. Zaaresztowany został także Franciszek Kozera — zamieszkały w Jeziornie k. Warszawy — b. właściciel piekarni, który pomagał Robertowi Idzikowskiemu w jego szpiegowskiej działalności. Dom jego również był meliną Idzikowskiego. Na jego adres przychodziły instrukcje dla szpiegów w kraju.

Członkowie zlikwidowanej siatki szpiegowskiej zostali ujęci wraz z szeregiem dokumentów szpiegowskich. Znaleziono m. in. materiały szpiegowskie, które Idzikowski po zebraniu od agentów siatki skopiował w dwóch egzemplarzach, przeznaczając jeden dla wywiadu angielskiego, drugi dla wywiadu amerykańskiego, instrukcje szpiegowskie, dotyczące zbierania informacji z dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej, środki chemiczne i atramenty sympatyczne dla utrzymywania tajnej korespondencji z ośrodkami dyspozycyjnymi za granicą, broń i inne dowody przestępczej działalności wymienionej grupy.

Organa bezpieczeństwa publicznego w wyniku aresztowania omawianej grupy agentów udaremniły ich zamiary wciągnięcia innych osób do zbrodniczej działalności.

Śledztwo w toku.

Obchody w ZSRR przed 10 rocznicą podpisania układu polsko-radzieckiego

W zakładach pracy Związku Radzieckiego odbywają się w dalszym ciągu uroczyste zebrania z okazji zbliżającej się 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską. Przemówienia wygłaszane na zebraniach cechują uczucia braterstwa, jakie naród radziecki żywi do narodu polskiego. Organizowane są również pogadanki i odczyty o wielkich osiągnięciach Polski Ludowej.

W wielu Domach Kultury przy zakładach pracy rozpoczęły się festiwale filmów polskich, otwarto wystawy plakatów i fotografiki polskiej. Sale świetlic i Domów Kultury udekorowano hasłami głoszącymi przyjaźń radziecko - polską.

Załoga zakładów „Kompresor" i inne zorganizowały w swoich świetlicach wystawy pt. „Literatura polska w ZSRR i literatura radziecka w Polsce", jak również wystawy reprodukcji malarstwa polskiego.

W dniu 16 bm. odbył się w Moskwie uroczysty wieczór młodzieży radzieckiej i polskiej studiującej w Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa oraz w Instytutach: Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Rybnym i Wodno - Melioracyjnym.

Referat o znaczeniu układu polsko - radzieckiego wygłosił student Akademii — Slazak. Przemawiali studenci radzieccy, polscy i przedstawiciele kształcącej się młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej.

W części koncertowej wykonano utwory Chopina, polskie i radzieckie pieśni i tańce ludowe oraz pieśni o Warszawie.

Podobne wieczornice odbywają się w innych uczelniach Moskwy, Odessy, Leningradu i Kijowa. Studenci polscy w Moskwie zapraszani są na uroczyste zebrania załóg robotniczych. Ostatnio uczestniczyli oni w akademiach w zakładach włókienniczych „Krasnaja Rabotnica", w zakładach budowy maszyn „Boriec" i innych. Młodzież polska jest serdecznie podejmowana przez robotników.

Samolot „Kashmir Princess" wystartował w doskonałym stanie technicznym — oświadczają uratowani członkowie załogi

Jak już donosiliśmy, hinduskie towarzystwo lotnicze „Air India International" ogłosiło komunikat charakteryzujący przebieg i przyczyny katastrofy samolotu „Kashmir Princess" w dniu 11 kwietnia br. Komunikat ten, oparty na relacjach trzech ocalałych członków załogi samolotu, stwierdza, że „wybuch i pożar, które wywołały katastrofę, zostały spowodowane przez czynniki zewnętrzne, nie pozostające w żadnym związku z konstrukcją aparatu".

Oto jak opisują przebieg katastrofy uratowani członkowie załogi:

— Samolot leciał normalnie na wysokości około 18.000 stóp w pobliżu wysp Natuna, kiedy usłyszeliśmy nagle głuchy wybuch i do kabiny począł przedostawać się biały dym. Świetlna pożarniczej aparatury alarmowej zasygnalizowały pożar w pomieszczeniu bagażowym. Zastosowano natychmiast gaśnice kierując ich zawartość do pomieszczenia bagażowego, ale akcja ta okazała się bezskuteczna. Gwałtowne płomienie rozszerzyły się szybko i objęły prawe skrzydło, podczas gdy cała wewnętrzna część samolotu, w tym również kabina pilota, zapełniła się dymem... Kapitan D. K. Jathar postanowił niezwłocznie osadzić samolot na wodzie, ale wskutek uszkodzenia prawego skrzydła i dymu w kabinie pilota nastąpiło to w wyjątkowo ciężkich warunkach. Samolot uderzył o wodę i niezwłocznie zatonął.

Komunikat stwierdza z naciskiem, że aż do chwili eksplozji i pożaru samolot „Kashmir Princess" funkcjonował bez zarzutu pod każdym względem.

MARSZ WYDARZEŃ

Wzór nie do naśladowania

Amerykańscy senatorowie — Johnson i Smith złożyli w senacie projekt ustawy, zakazujący rozpowszechniania postępowych czasopism, druków i filmów drogą pocztową. Ustawa wymierzona jest przede wszystkim przeciwko dziennikowi „Daily Worker" — centralnemu organowi Komunistycznej Partii USA, autorzy ustawy wspominają jednak o wszelkich publikacjach propagujących idee „komunizmu światowego", a wydawanych zarówno w USA, jak i za granicą.

Posiew maccarthyzmu wschodzi, jak widzimy, coraz bujniejszym plonem. Jeżeli tak dalej pójdzie, żaden obywatel Stanów Zjednoczonych nie będzie mógł wysłać listu poleconego czy depeszy, dopóki nie przedstawi urzędnikowi pocztowemu świadectwa „prawomyślności" z pieczątką Federalnego Biura Śledczego (FBI). Jak „demokracja" — to „demokracja"...

Miłośnicy pięknych krajobrazów

Boński minister do spraw ogólnoniemieckich — Kaiser oświadczył w Bundestagu w odpowiedzi na interpelację, że nie mniej jak jedna trzecia plakatów i pocztówek propagandowych, wydanych przez zachodnio-niemieckie władze kolejowe, zawiera zdjęcia różnych miejscowości z NRD i polskich Ziem Zachodnich. Podobnie — powiedział Kaiser — rzecz się ma z widokami na znaczkach pocztowych.

Wydawcom tych plakatów, pocztówek i znaczków nie chodzi, oczywiście, o propagandę turystyki. Chodzi im natomiast o rozbudzanie i podsycanie nastrojów odwetowych, co dla adenauerowskiej kliki ma szczególne znaczenie w okresie przygotowań do wskrzeszenia neohitlerowskiego Wehrmachtu. Raubritterzy z Bonn usiłują stworzyć „zaplecze psychologiczne" dla swych zbrodniczych planów agresji i odwetu.

Rezultaty tej plakatowo-pocztówkowej propagandy muszą być jednak bardzo znikome, skoro p. Kaiser wcale się jakoś nimi nie chwalił.

W kraju kwitnącej wiśni

W japońskim mieście Kanazawa związek gejsz (!) zapowiedział, że członkinie jego zaprzestaną „wykonywania swego zawodu", o ile władze miejskie nie obniżą płaconych przez nie podatków.

W związku z zapowiedzią tego niezwykłego strajku prasa przypomina, że w ubiegłym roku z podobnym „ostrzeżeniem" wystąpiły gejsze w miejscowości Szimane, zmuszając władze do „kompletnej kapitulacji".

Uchwała plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

Jak donosi dziennik „Szabad Nep", dnia 14 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących. KC WPP powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

— Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących stwierdza:

Towarzysz Imre Nagy jako członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących i jako przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej reprezentował takie poglądy polityczne, które pozostają w jaskrawej sprzeczności z całą polityką naszej partii, z interesami klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, ustroju demokracji ludowej. Towarzysz Nagy dążył do tego, aby zahamować siły napędowe budownictwa socjalistycznego, w szczególności zaś rozwój ciężkiego przemysłu, a na wsi — ruch spółdzielczości produkcyjnej, który jest decydującym środkiem socjalistycznej przebudowy wsi. Dążył on do odsunięcia na dalszy plan i do zamazania kierowniczej roli partii oraz usiłował przeciwstawić jej organy państwowe i częściowo Front Narodowy. Towarzysz Imre Nagy całą swą powyższą działalnością przeszkadzał w założeniu trwałych podstaw podniesienia dobrobytu ludności.

Te antymarksistowskie, antyleninowskie, antypartyjne poglądy towarzysza Imre Nagyego tworzą cały system i obejmują najrozliczniejsze dziedziny życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Działalność towarzysza Nagyego wyrządziła dotkliwą szkodę naszej partii, demokracji ludowej, całemu naszemu budownictwu socjalistycznemu.

W celu urzeczywistnienia swej prawicowo - oportunistycznej polityki, towarzysz Nagy uciekł się do antypartyjnych, a nawet frakcyjnych metod, które nie dają się pogodzić z dyscypliną i jednością partii marksistowsko - leninowskiej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komitet Centralny wyklucza towarzysza Nagyego z Biura Politycznego i z Komitetu Centralnego oraz odwołuje go ze wszystkich stanowisk, które z polecenia partii zajmował.

W związku z tym, że Mihaily Farkas w ciągu długiego okresu popierał błędne poglądy towarzysza Nagyego, Komitet Centralny odwołuje go z Biura Politycznego i z sekretariatu oraz powierza mu inną pracę partyjną.

Komitet Centralny jednomyślnie wybrał w poczet członków Biura Politycznego towarzyszy Istvana Kovacsa i Jozsefa Mekiesa, a na zastępcę członka Biura Politycznego towarzysza Laszlo Pirosa.

Nigdy więcej Oświęcimia

Przemówienie prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza

Stoimy przed pomnikiem wystawionym milionom męczenników Oświęcimia — milionom zamęczonych w tysiącach hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Nie było w dziejach ludzkości takiej epoki, takiego okresu, którego najbardziej żywotnym symbolem wiecznej hańby jest miejsce, gdzie zginęło przeszło 4 miliony bezbronnych ludzi w najbardziej cyniczny sposób wymordowanych, zagazowanych i spalonych w krematoryjnych piecach.

Takiego pomnika doczekał się okres rozwydrzonego ludobójczego imperializmu, okres, w którym, jak nam się zdawało — bezkarnie szalał w Europie i oczyszczał sobie drogę do podboju całego świata faszyzm hitlerowski.

Trudne, a może i zbyteczne są słowa o tych niepojętych zbrodniach przeciwko ludzkości w miejscu, w którym cała ziemia przesiąknięta jest krwią pomordowanych, w miejscu, w którym z ziemią zmieszany jest popiół z ludzi, czterech milionów ludzi, w miejscu, w którym każdy z tych 4 milionów ludzi przeżywał swoje cierpienie i męczeństwo, w miejscu, w którym pozostały widome ślady po hitlerowskich arcyzbrodniarzach — ślady takie jakie oglądamy w tym niezwykłym muzeum — sterty bucików dziecięcych i włosów kobiecych, protez pozostałych po zagazowanych i zabitych, setki tysięcy okularów — tysiące innych przedmiotów, które pozostały po gestapowskim rabunku, mówią one o dzieciach, o kobietach, o mężczyznach, o kalekach i starcach, mówią o Polakach, o Rosjanach, o Żydach, Francuzach i Czechach, Belgach i Holendrach, Włochach, Grekach i Norwegach, o ludziach wszystkich narodowości, ras i przekonań, których tutaj do oświęcimskiej kaźni przygnali hitlerowscy kaci.

Chyba pierwsze, co można powiedzieć — to złożyć najgłębszy, pełen czci i bólu hołd wszystkim, którzy tu cierpieli i ginęli i tym, którzy ginąc nie zaprzestawali walki, tej walki, którą my dziś dalej prowadzimy i będziemy prowadzić, i musimy prowadzić, jeżeli pamięć bojowników jest dla nas święta, *jeżeli bezbronne* dzieci chcemy okryć płaszczem naszej troski o ich szczęście i przyszłość, jeżeli obronić chcemy przed bestialstwem kobiety i jeżeli święta jest dla nas sprawa człowieka.

Walczyć musimy o to, aby ludzie i narody nie były nigdy wobec grozy imperialistycznego bestialstwa bezbronne.

Dziesięć lat temu przestały dymić krematoryjne piece w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Stało się tak dlatego, że w pamiętnym roku 1945 bagnet radzieckiego żołnierza wysadził wrota tego miejsca i przyniósł wolność.

Przemawiam tutaj w imieniu narodu, na którego ziemi hitlerowcy założyli ten potworny międzynarodowy obóz zagłady, przemawiam w imieniu kraju, który w tym obozie poniósł olbrzymie ofiary, kraju, w którym hitlerowcy mordowali miliony ludzi, kraju, któremu chcieli zamordować jego stolicę, paląc ją i równając z ziemią.

Ale równocześnie czuję jak każdy Polak — dumę z tego dziesięciolecia, które minęło od owych tragicznych dni bezbronności i dni bohaterskiej walki narodów o wyzwolenie.

Było to dziesięciolecie walki całego narodu o swoją siłę.

Nigdy więcej Oświęcimia, to znaczy nigdy nie być bezbronnym, nigdy więcej Oświęcimia, to stanowić wraz z całym obozem pokoju taką siłę, która odbiera i odbierać będzie agresorom ochotę do nowej wojny, która na uwięzi trzyma imperialistycznych podżegaczy i przyczajone faszystowskie niedobitki.

Nigdy więcej Oświęcimia — to znaczy nieubłaganie walczyć z podżegaczami wojennymi usiłującymi straszyć narody bombą wodorową, wbrew oczywistemu faktowi, że nie mają na nią monopolu — to znaczy nieubłaganie walczyć przeciwko uzbrojeniu neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Nigdy więcej Oświęcimia — to stanowi wraz z całym obozem socjalizmu i pokoju realne i niezłomne oparcie dla potężnego, ogarniającego setki milionów ludzi na całym świecie ruchu pokoju, ruchu, który dziś rozgrywa wielką batalię podpisów pod apelem wiedeńskim.

Zapyta *ktoś:*

Czy podpisy zdolne są zatrzymać ręce podpalaczy?

Same podpisy, jakkolwiek ich polityczna waga jako wielkiego plebiscytu pokoju jest olbrzymia — na pewno nie, ale ludzie, którzy podpisując ślubują przecież walczyć niezłomnie o pokój, ludzie — na pewno tak, ludzie i narody na pewno — gdy będą silne i niezłomne — na pewno tak.

Naród polski każdym dniem swojej pracy i budownictwa swojej siły zabezpiecza przyszłość swoją i wnosi wkład do niezłomnej potęgi całego obozu pokoju — nadziei całej ludzkości.

To właśnie oznacza dla narodu polskiego hasło: „Nigdy więcej Oświęcimia" — testament poległych i ślubowanie żywych.

Nigdy więcej Oświęcimia — to znaczy *dla* Was, delegaci i goście z 16 krajów *Europy zebrani tutaj* na miejscu męczeństwa *narodów* — to znaczy, abyście Wy i Wasze narody uczynili wszystko dla obrony pokoju — dla wzmocnienia sił pokoju, sił międzynarodowej współpracy i międzynarodowej przyjaźni.

W tej myśli, drodzy goście, pozdrawiam Was serdecznie, składam hołd pamięci Waszych bliskich, którzy tu zginęli, serdecznie w imieniu narodu polskiego pozdrawiam Wasze narody.

Wykonajmy wspólnie testament pomordowanych w Oświęcimiu — walczmy i umacniajmy pokój.

Niech *żyje pokój* i braterstwo między narodami!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje obóz pokoju i jego twierdza — Związek Radziecki!

List z Niemiec zachodnich

Rośnie opór przeciw polityce wojennej Adenauera

W dniu 27 lutego br. sprzedajna większość parlamentu bońskiego ratyfikowała układy paryskie. Akt ten stanowi bezpośrednie zagrożenie dla sprawy pokoju, dla bezpieczeństwa narodów Europy.

Ludność Republiki Federalnej już od dawna odczuwa groźne skutki remilitaryzacji. Stale rosnące podatki, wzmagająca się drożyzna, wyzysk mas pracujących, zamykanie zakładów produkcji pokojowej — oto haracz nakładany na zachodnio-niemiecką klasę robotniczą.

Ale robotnicy Niemiec zachodnich potrafią się bronić. W miastach i wioskach młodzież niemiecka demonstruje pod hasłem **„Szkoły zamiast koszar"**. Robotnicy walczą o podwyżkę płac. Chłopi bronią ziemi wywłaszczanej pod poligony i koszary. Kobiety niemieckie przysięgają nie oddawać swych synów do armii Adenauera.

Od miesięcy walczą robotnicy zachodnio-niemieccy przeciw likwidowaniu produkcji pokojowej, przeciw zamykaniu zakładów wytwarzających artykuły codziennego użytku.

Vespa przoduje w walce

Dziwna cisza panuje w zakładach Hoffmanna w Lintorfie pod Duesseldorfem. Od grudnia ub. roku hoffmannowskie VESPY — ciągniki motorowe — przestały opuszczać fabrykę. Adenauerowi potrzebne są inne ciągniki, inne wozy — pancerne!

Robotnicy postanowili okupować zakłady. Zorganizowano komitet pomocy dla strajkujących. Z całych Niemiec zaczęły nadchodzić do Lintorfu paczki z żywnością, z ciepłą bielizną i odzieżą dla strajkujących robotników VESPY.

— Nie będziemy produkować czołgów — wołają robotnicy z Lintorfu. — Możemy tylko produkować ciągniki, dla naszego rolnictwa!

Przykład włókniarzy z Muenchberga

W pięknym zakątku Górnej Frankonii leży miasto Muenchberg — słynne z pięknych wyrobów tekstylnych, z delikatnych tkanin na suknie kobiece. Ale Adenauerowi niepotrzebne są delikatne, tanie tkaniny. Adenauerowi potrzebne są drelichy i sukno na mundury!

Władze bońskie postanowiły więc wstrzymać zamówienia dla muenchbergskich zakładów włókienniczych. W dniu 3 grudnia ubiegłego roku właściciele fabryki oświadczyli: Wypłacamy dziś po raz ostatni!

Natychmiast zgromadzili się robotnicy w fabryce. — Nie opuścimy naszych zakładów! — oświadczyli. — Niech cały świat dowie się prawdy, prawdy o rządzie Adenauera!

Na wielkim wiecu protestacyjnym zgromadzili się nie tylko wszyscy mieszkańcy Muenchberga. Przybyły również liczne delegacje z sąsiednich miast i wiosek. Żądamy pokojowej produkcji! — tak brzmiała rezolucja. — Precz z przygotowaniami do nowej wojny!

Strajk miliona górników i metalowców

Likwidując pokojową produkcję, zamykając „zbędne" dla celów wojskowych zakłady — kapitaliści niemieccy wzmagają terror policyjny, zwiększają wyzysk mas pracujących, próbują bez przerwy pozbawiać wszelkich praw robotników zachodnio-niemieckich. W taki oto sposób dokonano próbnego zamachu na pożycie związków zawodowych w hucie Dobrej Nadziei. Odpowiedzią na zamach monopolistów, na prawa związkowe był olbrzymi strajk miliona górników i metalowców. Wszystkie kopalnie i huty zagłębia Renu i Ruhry stanęły. Odbyły się setki potężnych wieców, na których robotnicy domagali się przekreślenia układów paryskich i rozpoczęcia pokojowych rokowań między czterema mocarstwami.

Było to groźne ostrzeżenie dla kliki adenauerowskiej. Było to wyraźne oświadczenie ludu niemieckiego: Nie chcemy nowego Wehrmachtu! Precz z wojną!

Nie pozwolimy na delegalizację KPD

Komunistyczna Partia Niemiec łączy w swych szeregach najaktywniejszych bojowników walki o pokój. Członkowie KPD kroczą w pierwszych szeregach niemieckiego frontu walki przeciw remilitaryzacji.

Cała wściekłość monopolistów niemieckich, niemieckich podżegaczy do nowej wojny — skierowana jest przeciwko bohaterskiej Komunistycznej Partii Niemiec. Raz po raz wznawiany i odraczany proces o delegalizację KPD jest tego najwymowniejszym dowodem.

I oto stało się, jak podczas wszystkich faszystowskich procesów przeciw komunistom: — Oskarżeni stali się oskarżycielami. To komuniści bronią w Karlsruhe zasad bońskiej konstytucji. To komuniści na swych sztandarach wypisali hasła pokoju i demokracji. Hasła walki o pokój, rzucone na całe Niemcy zachodnie przez KPD, podjęte zostały przez miliony robotników, chłopów i inteligentów niemieckich.

Dowodem tego są setki tysięcy listów nadsyłanych z wszystkich zakątków Republiki Federalnej do sądu w Karlsruhe, listów ze słowami gniewu i protestu.

Nie Bundestag, ale lud niemiecki decyduje

W miastach i wioskach Republiki Federalnej trwa zbieranie podpisów pod protestem narodu niemieckiego przeciw układom paryskim. Miliony Niemców — socjaldemokraci, chrześcijanie, bezpartyjni, komuniści — podpisują „Manifest Niemiecki" — wielki protest wobec narodów całego świata, protest przeciwko wciąganiu Niemiec zachodnich w podstępne plany podżegaczy do nowej wojny. Obok akcji zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim Biura Światowej Rady Pokoju — jest to największy w historii Niemiec plebiscyt. O losie Niemiec zadecyduje sam naród, który nie pozwoli pogrobowcom Hitlera na rozpętanie nowej pożogi wojennej.

HELMUT DUNKEL

— Rezolucja przyjęta na uroczystościach —

10 rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych

Przybyliśmy tu do Oświęcimia, gdzie każda gruda ziemi przepojona jest krwią milionów patriotów wszystkich krajów Europy, którzy oddali swe życie w imię najszlachetniejszych idei wolności człowieka i niepodległości krajów ojczystych.

Nie zapomnimy nigdy słów przysięgi, jaką 10 lat temu na tym samym miejscu składali więźniowie tego hitlerowskiego obozu zagłady — przysięgi, która brzmiała: Nigdy więcej Oświęcimia, faszyzmu i wojny.

Tak niewiele lat minęło od dnia, w którym Armia Radziecka wyzwoliła oświęcimski obóz śmierci. Jeszcze ziemia nie wchłonęła prochów milionów ofiar, a już imperializm amerykański zmierza do uzbrojenia katów z Oświęcimia i Buchenwaldu, do wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu i wyposażenia go w broń termojądrową.

Plany te spotykają się z coraz bardziej wzrastającym oporem i gniewem narodów Europy i wszystkich kontynentów; w walce przeciwko tym planom jednoczą się postępowe siły całej ludzkości.

Dziesięć lat, które dzielą nas od chwili wyzwolenia Oświęcimia, od chwili zakończenia wojny — to okres trudnego, ale jakże wspaniałego, stale rozwijającego się budownictwa w naszym kraju. Budujemy potęgę naszej ojczyzny i umacniamy niepodległość naszego narodu w oparciu o nierozerwalną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dołożymy wszystkich sił, by umacniać i pogłębiać przyjaźń łączącą nas z patriotami Francji i Niemiec, Anglii i Włoch, z wszystkimi krajami pokoju i wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym świecie, by skutecznie bronić naszego wspólnego dobra narodowego, przed wszystkimi zakusami wrogów pokoju i ludzkości.

Naród polski pragnie, by wszystkie państwa, mimo różnic ustroju, rozwijały twórczą współpracę gospodarczą i kulturalną.

Zebrani na terenie b. obozu śmierci w Oświęcimiu, oświadczamy:

Naród polski pragnie gorąco pokoju i uczyni wszystko, by zwiększyć swój wkład w dzieło umocnienia pokoju na całym świecie. Zrobimy wszystko, aby nie dopuścić do ponownego uzbrojenia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i aby pokrzyżować plany amerykańskich imperialistów przygotowujących nową wojnę, grożących narodom użyciem broni masowej zagłady.

Nigdy więcej Oświęcimia.

PRZED 50 laty

19.IV.1905 r.

Już od kilku dni lokal lombardu przy ul. Zachodniej jest jakby oblężony. Nic dziwnego — zbliżają się święta. Zarząd lombardu ogłosił, że wobec nawału pracy interesanci, pragnący uzyskać pożyczkę, powinni załatwić swoje sprawy jak najszybciej. Stwierdzono, że większość zastawów, to odzież używana, dobrze już podniszczona, a jednak to najcenniejszy zastaw klientów lombardu.

* * *

Na naradzie delegatów zarządu i pracowników kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej postanowiono, że wszyscy zatrudnieni będą korzystali bezpłatnie z pomocy lekarskiej. Czynne będzie codziennie ambulatorium lekarskie na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 2 godzin.

* * *

„Rozwój" podaje listę zaginionych bez wieści i zabitych na froncie japońskim żołnierzy, pochodzących z guberni piotrkowskiej. Lista jest długa, wiele rodzin zostało osieroconych.

Nasze miasta

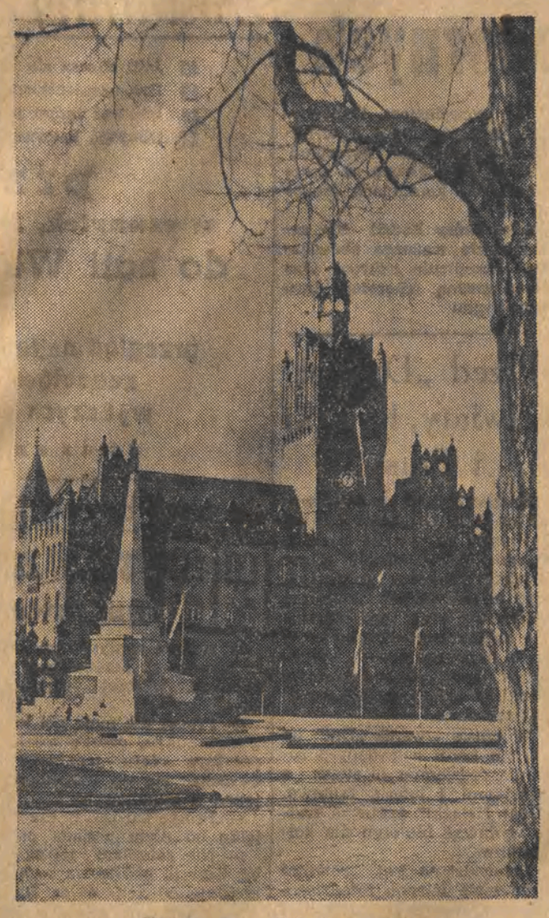

Słupsk. — Zabytkowy ratusz.

CAF — fot. Baranowski

U nich zmieniło się wiele...

Jeszcze pół roku temu o pracy organizacji ZMP w Południowo - Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego można było mówić tylko krytycznie. Organizacja ta nie przejawiała żadnej żywotności. Fikcyjne były grupy, członkowie zarządów nic nie robili. W wykazach figurowało ponad 100 „martwych dusz".

Ostatnio wiele się tutaj zmieniło.

Momentem przełomowym w pracy organizacji Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego stał się okres przygotowań do II Zjazdu ZMP. W poszczególnych kołach rozpoczęły się żywe dyskusje nad projektem nowego Statutu ZMP. Zebrania stawały się coraz ciekawsze.

W tym czasie funkcję przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMP objął tow. Stanisław Wąsik, który z energią i zapałem zabrał się do likwidowania braków w pracy organizacji młodzieżowej.

Zarząd zakładowy i aktywiści wyszli ze słusznego założenia: — Jeżeli chcemy polepszyć sytuację w naszej organizacji, musimy zacząć od uaktywnienia grup ZMP-owskich. Postanowili przydzielić każdemu członkowi grupy określone zadanie. Wykonać je — było punktem zetempowskiego honoru. Jakie zadania przydzielono poszczególnym towarzyszom — możemy zorientować się na przykładzie grupy, której organizatorem jest Regina Kupczyk. Za propagandę, za opracowywanie i wydawanie „błyskawic" i gazetek odpowiada Ryczkowska. Skołozdrzych i Jacoń zakupują bilety do kin i teatrów. Kitaj dba o frekwencję na szkoleniu ideologicznym. Wąsowski troszczy się o przygotowywanie zebrań. Rosalak zajmuje się sportem.

Każdy z zetempowców pragnie jak najlepiej wypełnić swe obowiązki. Przyczynia się również do tego zorganizowane w zakładach współzawodnictwo o tytuł najlepszej grupy ZMP. Nagrodą i wysokim wyróżnieniem dla najlepszych grup mają być dwa proporce.

W trakcie organizowania tego współzawodnictwa organizacja ZMP Południowo - Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego nie ustrzegła się jednak poważnych błędów. W zeszytach kontrolnych znajduje się m. in. rubryka przewidująca punktowanie za... regularne opłacanie składek członkowskich. A przecież systematyczne opłacanie składek — to obowiązek każdego członka organizacji młodzieżowej.

Źle się również stało, że współzawodnictwo o tytuł najlepszej grupy ZMP nie uwzględnia absolutnie spraw produkcyjnych, a ma jedynie na celu ożywienie działalności kulturalnej i politycznej. Trzeba przecież pamiętać, że ożywienie działalności kulturalnej i politycznej zmierza w konsekwencji do lepszych wyników produkcyjnych i dlatego czołowym hasłem współzawodnictwa winno być: Przodujemy pod każdym względem!

Usunięcie wymienionych błędów przyczyniłoby się do jeszcze szerszego rozwoju ruchu współzawodnictwa.

Dzięki uaktywnieniu grup organizacja ZMP ma poważne osiągnięcia w rozwoju życia kulturalnego. Od połowy stycznia br. w każdym tygodniu są rozprowadzane bilety do kin i teatrów. ZMP-owcy obejrzeli już wiele sztuk wystawianych obecnie przez łódzkie teatry. Ponadto co tydzień są wyświetlane w zakładach filmy dla przodowników pracy zawodowej i społecznej. Powstają kółka artystyczne. — My też chcemy mieć swój teatr. — My też chcemy grać — oświadczają zetempowcy. Dla uczczenia V Światowego Festiwalu w PŁZPJ zorganizowano kółko dramatyczne, recytatorskie i 3 zespoły dobrego czytania.

Rozwój życia kulturalnego w Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego nabrałby jeszcze większego rozmachu, gdyby nie trudności, z jakimi boryka się młodzież. Podstawową trudnością jest brak odpowiednich świetlic. W Zakładzie K-1 świetlica znajduje się na terenie fabryki. Lokal ten jest tak mały, że trudno w nim zorganizować ćwiczenia baletu. W Zakładzie K-2 lokal na świetlicę wyremontowano już w październiku, ale dotąd nie wyposażono go w podstawowe sprzęty świetlicowe. Z zakupem sprzętu dyrekcja zwleka do czasu... zawarcia zakładowej umowy zbiorowej.

W Południowo - Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego młodzież ma jeszcze inne trudności. Wiele mozołu kosztowało organizację ZMP stworzenie produkcyjnych grup młodzieżowych. Postarano się również o to, aby w grupach tych pracowali młodzi majstrowie. Po pewnym jednak czasie jednego z nich — Szewczyka, skierowano do innej pracy, nie powiadamiając o tym organizacji ZMP. Zarząd zakładowy traktuje ten fakt jako dowód niedoceniania przez administrację roli ZMP w zakładach.

Mimo trudności organizacja się rozwija. Wzrasta także liczba jej członków oraz ich uświadomienie. Jeszcze przed II Zjazdem ZMP tkaczka Leokadia Antosik uważana była za pracownicę przeciętną. Wprawdzie plany ilościowe wykonywała, ale w pogoni za ilością zapominała o jakości. W dużej mierze w wyniku rozmów, jakie przeprowadził z nią przewodniczący zarządu zakładowego ZMP, tow. Wąsik, Antosik postanowiła zmienić swój stosunek do pracy. Dla uczczenia II Zjazdu ZMP zobowiązała się zwiększyć o 6 proc. ilość produkcji I gatunku. Zobowiązanie to wykonała. Nie poprzestała jednak na tym. Jako pierwsza w zakładach zainicjowała czyn festiwalowy. Również z jej inicjatywy młodzież tych zakładów wezwała do współzawodnictwa w czynie festiwalowym wszystkich młodych robotników Łodzi.

Antosikówna nie jest wyjątkiem. Podobnymi osiągnięciami produkcyjnymi szczyci się również Helena Wiankowska i inne. Regina Kupczyk, która jeszcze w ubiegłym roku była jedną z najmniej zdyscyplinowanych członkiń ZMP — dziś jest przodującą grupową.

O wzroście świadomości młodzieży Południowo - Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego świadczą również zobowiązania festiwalowe. Zwłaszcza jedno z nich zasługuje na uwagę. Piętnastu najlepszych zetempowców postanowiło w ramach urlopów wyjechać w maju do Librazyna, w woj. koszalińskim, w celu przygotowania zakładowego ośrodka kolonijnego. Oczyszczą oni rzekę z mułu na przestrzeni 600 m i uruchomią turbinę, która będzie wytwarzała energię elektryczną dla ośrodka. Zobowiązanie to przyniesie zakładom około 120 tys. zł oszczędności.

Młodzież Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego zasługuje na uwagę. Należy jednak pomóc jej w przezwyciężaniu trudności. Młodzież ta ma wiele żalu do aktywistów byłego Zarządu Dzielnicowego ZMP Górnej - Prawej, a później Śródmieścia, którzy nie interesowali się nią. Niedawno w wyniku nowego podziału administracyjnego organizacja ta została włączona do Dzielnicy Chojny. Mamy nadzieję, że Zarząd Dzielnicowy ZMP - Chojny zatroszczy się o sprawy młodzieży tych zakładów i przyczyni się do pomnożenia jej osiągnięć.

B. WRZESIŃSKA

NASZE REZERWY w walce o obniżkę kosztów własnych

Tego nie da się zważyć ani zmierzyć

W dyskusji „Nasze rezerwy" mówi się o różnych usprawnieniach technicznych, o ulepszeniu organizacji pracy. Są to wszystko bardzo ważne rezerwy obniżki kosztów własnych. Ja chcę jednak powiedzieć o innej rezerwie, o takiej, której nie da się zmierzyć, zważyć ani określić jakimś wskaźnikiem.

Taką rezerwą jest dobra atmosfera w oddziale produkcyjnym sprzyjająca wzajemnemu zrozumieniu, atmosfera życzliwości i pogodny nastrój załogi. Są to czynniki stwarzające w sumie owo „ciepło" w zakładzie. „Ciepła" tego często jest brak, gdyż za mało się o tej sprawie mówi, zbyt małą przywiązuje się do niej wagę.

O ile łatwiej, przyjemniej, szybciej pracuje się wówczas, gdy majster, salowy czy kierownik jest szczery, życzliwy, troskliwy w stosunku do robotników, gdy każdy z ufnością może się zwrócić do niego ze swymi kłopotami, zasięgnąć rady, wyjaśnić wątpliwości.

Ot, po prostu jeden człowiek zwraca się do drugiego ze swymi sprawami. Najczęściej kieruje swe kroki do bezpośredniego kierownika, do majstra, bo widzi w nim bardziej doświadczonego, uświadomionego towarzysza pracy. Czyż godzi się wówczas zbyć robotnika byle czym lub odburknąć: „Nie zawracajcie mi głowy"?

Dlaczego ja mówię o tych sprawach? Nie sądźcie, że uważam siebie za majstra, który potrafi wytworzyć dobrą, w całym tego słowa znaczeniu, atmosferę w sali produkcyjnej. Staram się jednak o to, chociaż wcale nie twierdzę, że przychodzi mi to z łatwością.

...Idę wzdłuż ganku. Dostrzegam, że jedna z prządek płacze. Powieki ma spuchnięte, pracuje nerwowo. Siadamy razem przy stole w kantorku. Kobieta powoli uspokaja się.

— Mąż przepił pieniądze — mówi — nie mam się przed kim użalić. Rodzina daleko, na wsi... Dawniej nie pił, dopiero ostatnio... Koledzy z fabryki ciągną go na wódkę.

Ustalamy wspólnie, jak postąpić. Prządka pójdzie do rady zakładowej do fabryki, gdzie pracuje mąż. Ale przedtem sama z nim porozmawia. Zdenerwowanie minęło. Nazajutrz praca idzie już sprawniej.

...Jedna z kobiet, zawsze pogodna i wesoła, wygląda dziś na chorą. — Czy źle się czujecie? Prządka kiwa przecząco głową. — Nie, ale mam zmartwienie. Mąż w wojsku, a ja nie wiem, jak załatwić sprawę mieszkaniową.

Istotnie sprawa była zawikłana. Poradziłem jej, aby napisała list do WKR, gdzie na pewno znajdzie pomoc. Po dwóch czy trzech tygodniach kobieta uzyskała przydział na mieszkanie...

Nie zawsze jednak potrafię sam rozstrzygnąć różne nieporozumienia, spory. Wówczas radzę się organizatora grupy partyjnej lub męża zaufania.

Niestety, nie ma „recepty" na to, jak stwarzać dobrą, przyjacielską atmosferę w zakładzie. Trzeba jednak, aby wszyscy majstrowie zrozumieli, że tu właśnie kryją się ogromne rezerwy, których wykorzystanie z pożytkiem dla produkcji zależy tylko od nas samych.

A więc więcej życzliwości i serca dla powierzonych naszej opiece ludzi, towarzysze majstrowie!

STANISŁAW KOSIACKI
mistrz solowy
ZPB im. Liebknechta

CZPZ wyjaśnia, ale nie wszystko...

W związku z wypowiedzią tow. Feliksy Ścigaj z Ozorkowskich ZPZ pt. „Nadmierne normatywy — niepotrzebne wydatki" („Głos Robotniczy" nr 71 z dn. 24. III. br.) otrzymaliśmy list z Centralnego Zarządu Przemysłu Zgrzebnego, podpisany przez zastępcę dyrektora do spraw administracyjno-finansowych, ob. Koźluka.

W oparciu o sprawozdawczość magazynową — stwierdza CZPZ — o zatwierdzony bilans ręczny i wyniki, jakie dała szczegółowa inspekcja magazynów, wyjaśniamy co następuje: Nadmierne zapasy „tekstry" powstały na skutek konieczności przyjęcia przez nasz przemysł ponadplanowej ilości surowca na skład. Z uwagi na to, że Ozorkowskie ZPZ dysponują odpowiednimi pomieszczeniami, im właśnie przydzielono wspomniany surowiec. Z tego tytułu nie poniosły żadnych strat, ponieważ odsetki od udzielonego kredytu płacił dostawca. Większe od przewidzianych zapasy argony wzięły się stąd, że Widzewskie Zakłady Włókien Sztucznych już w ubiegłym roku przysłały część surowca przeznaczonego na pierwszy kwartał 1955 r.

W związku z zapasami przędzy III gatunku, która nie znajduje zastosowania w produkcji Ozorkowskich ZPZ, Centralny Zarząd komunikuje, że zakłady posiadały istotnie 10 tonn przędzy, stanowiącej tzw. odrzuty klasyfikacyjne, ale już w IV kwartale 1954 r. odrzuty te zostały „upłynnione".

Wyjaśniając poruszoną przez autorkę artykułu sprawę gospodarki opakowaniami, CZPZ stwierdza, że jak wykazała kontrola, Ozorkowskie ZPZ płaciły kary za nieterminowy zwrot opakowań tylko z własnej winy.

Przemysł zgrzebny nie posiada jeszcze wystarczającej ilości opakowań i dlatego worki i skrzynie trzeba jak najszybciej przekazywać dostawcom. Aby usprawnić gospodarkę opakowaniami, dział zaopatrzenia CZPZ w ramach zobowiązań na cześć 1 Maja przeprowadzi we wszystkich zakładach odpowiednie szkolenie pracowników działów zaopatrzenia.

Ostatnio wreszcie sprawa poruszona przez autorkę wypowiedzi odnosi się do niewłaściwej gospodarki częściami zamiennymi. W związku z tym CZPZ polecił zakładom jeszcze raz przeanalizować dokonane zamówienia, w wyniku czego wiele z nich zostało anulowanych. CZPZ jest również zdania, że zorganizowanie wystawy części zamiennych pomoże wybyć się zbędnych zapasów.

Odpowiedź CZPZ nie wyjaśnia jednak wszystkich spraw omawianych przez autorkę artykułu. Na przykład tow. Ścigaj twierdzi, że w zakładzie istnieje dotąd 10-tonnowy zapas przędzy III gatunku, CZPZ natomiast, że został on już „upłynniony". Kto ma rację? Oczekujemy odpowiedzi dyrekcji zakładu lub CZPZ.

W wyjaśnieniu CZ pominięto także jeden bardzo ważny problem. Chodzi mianowicie o przyczyny powodujące powstawanie nadmiernych zapasów surowca i części zamiennych do maszyn. Tow. Ścigaj twierdzi, że przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy przede wszystkim w niewłaściwej strukturze organizacyjnej zakładów.

„...Na przykład magazyny przędzy i surowca podlegają pionowi technicznemu, a za normatywy odpowiada dział zaopatrzenia, który w rzeczywistości nie ma wpływu na gospodarkę surowcem. Podobnie dział głównego mechanika zamawia części zamienne i gospodaruje nimi, a odpowiedzialnością za nadmierne zapasy obarcza się dział zaopatrzenia. Coś tu nie jest w porządku".

Sprawa ta dotyczy nie tylko przemysłu zgrzebnego. Błędy w strukturze organizacyjnej zakładów i centralnych zarządów utrudniają niejednokrotnie rytmiczną pracę całemu przemysłowi włókienniczemu. Sądzimy więc, że problem, na który słusznie zwróciła uwagę tow. Ścigaj znajdzie oddźwięk w CZPZ, jak również w innych centralnych zarządach.

Śladem naszych artykułów

W odpowiedzi na artykuł, zamieszczony 16. III. br. pt. „Wybory... dochodzenie... wnioski", egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej przy MHD Artykułami Spożywczymi — Śródmieście nadesłała do redakcji odpowiedź, w której czytamy:

„W związku z artykułem, w którym były poruszone sprawy łamania demokracji w wyborach do rady miejscowej w naszym przedsiębiorstwie, odbyły się dwa posiedzenia egzekutywy z udziałem przedstawicieli KŁ PZPR i KD PZPR Polesie. Dnia 5. IV. br. odbyło się zebranie partyjne, które potwierdziło słuszność zarzutów, wytkniętych w artykule. Zebranie udzieliło nagany partyjnej dyrektorowi, tow. Błaszczykowi, za próby ingerowania w sprawy wyborów, a tow. tow. Capf i Wyszyńskiej zwrócono uwagę, ponieważ w odpowiednim czasie nie dzieliły się swymi spostrzeżeniami z organizacją partyjną.

Jesteśmy przekonani, że wasz artykuł i zebranie partyjne w poważnym stopniu uzdrowiły sytuację w naszym przedsiębiorstwie".

Piotr Goszczyński

Getto*)

W czas rezurekcji wielkanocnej
huki rozbrzmiały, jak rokrocznie,
lecz nie ustały z biciem dzwonów —
przeciwnie palba się wzmagała,
rosła i hucząc potężniała.
Pośród wymarłych bram Nalewek
kompania Schupo szła ze śpiewem,
potężnie biły w tafle bruku
buty zwycięzców spod Tobruku —
bohaterowie spod Narwiku
szli „likwidować" Judejczyków.
Na rogu Gęsiej padły strzały —
Do broni!! Ludu zmartwychwstały!
„Powstań wyklęty ludu ziemi,
powstańcie, których gnębi głód" —
daremnie czekać nam na cud.
Zabrzmiały strzały, jak rokrocznie
w czas rezurekcji wielkanocnej
i nie ustały z biciem dzwonów,
rosły i hukiem potężniały,
nadzieję w sercach zapalały,
wolność przynosząc w chwili zgonu.
Getto płomienie ogarniały.
„Powstańcie, których gnębi głód",
Powstańcie, których zemsta gnębi —
nie będzie więcej wraży but
bezkarnie kopał. Z serca głębi
nienawiść rzućcie zapaloną
niech od płomieni jej zapłoną
szeregi wroga, serca braci.
Powstańcie zmarli dług zapłacić!
Nie będzie archanielskich trąb,
lecz mury padną, jak w Jerychu.
Życie za życie! Ząb za ząb!
Wychodźcie z piwnic i ze strychów!

* * *

Gdy nie masz broni, patrz, jest kamień
własne więc serce w kamień zamień
i kamieniami, jak pociskiem
miażdż ręce jeszcze od krwi śliskie.
Nieszczęsny ojcze, wśród Talmudu
daremnie szukasz słowa-cudu,
garsteczką węgla z swej komórki
dziś możesz pomścić hańbę córki.
Wodę zagotuj! Z dachu wrzątkiem
kipiącym, jak nienawiść w sercu,
gaś przekrwawiony wzrok morderców.

* * *

Są dni pokoju, w których ręka
nie chce uchwycić kolby broni,
są dni wojenne, których męką
jest pustka w dłoni.

* * *

Rozjęczaną granatami nocą
Geel rękę wyciągał z pomocą.
A z nieba na spadochronie
lotnik zrzucał bębny pepeszy,
niczym słowa serdecznej depeszy:
Bracia nie jesteście sami,
Bracia walczymy wraz z wami!

:) Fragment „Pieśni Warszawskiej", która wkrótce ukaże się w druku.*

SZPILKI korespondentów

Dla kogo te pieluszki?

Prządki z przędzalni średnioprzędnej WZPB 1 Maja miały zaciekawione miny. Jedna pytała drugą: — Dlaczego dyrekcja sprowadziła do nas taką masę pieluszek? Czyżby chciała nagrodzić nimi wszystkie przyszłe matki w zakładzie?

Kiedy okazało się, że pieluszki przeznaczone zostały do czyszczenia maszyn, kobiety oburzyły się. — Co? Takie ładne flanelowe pieluszki (cena jednej sztuki wynosi zł 8,90) mają być użyte do czyszczenia maszyn?

Owszem — słyszały o tym, że w innych zakładach maszyny czyści się ścierkami, ale ścierki te są z tkaniny grubszej, której metr kosztuje niewiele więcej ponad 3 zł. Ale aby pieluszki użyć na ścierki — to niesłychane — denerwowały się robotnice.

A może jednak dyrekcja zakupiła te pieluszki naprawdę w innym celu?

T. SOBCZAK

Między robotnikami...

— Na najbliższej naradzie trzeba poruszyć sprawę braku cewek w przędzalni średnioprzędnej i wynikających stąd ciągłych postojów maszyn — mówił jeden.

— Trzeba powiedzieć także o złym stylu pracy naszego działu zaopatrzenia — dodał drugi.

— A za pomieszanie w krochmalarni przędzy ze sztucznym włóknem powinno się dostać kierownictwu oddziału przygotowawczego.

— Warto również przypomnieć kierownictwu o tym, że zakładanie instalacji świetlnej i wykuwanie dziur w przędzalni należało wykonać przed malowaniem sal i korytarzy.

— Światło na salach produkcyjnych i korytarzach też nie powinno się palić cały dzień.

Towarzysze kierownicy z ZPB im. Dubois, czy tak pracując chcecie obniżyć koszty własne produkcji?

ŻYWICKI

(Na podstawie rozmowy, prowadzonej przez robotników ZPB im. Dubois).

Dzieje braterstwa i przyjaźni (II)

Wspólny sztandar jest czerwony

„Cel wspólny powinien nas bratnio złączyć na polu walki" — pisał do socjalistów rosyjskich Ludwik Waryński, przywódca pierwszej w Polsce marksistowskiej partii robotniczej — „Proletariat".

Wspólny był cel i wspólne były ofiary: wśród czterech proletariatczyków powieszonych na stokach Cytadeli znalazł się Rosjanin — Bardowski. Wspólna była walka, walka rewolucyjna w niespotykanej dotąd masowej skali. Garnęli się do niej synowie najbardziej uciskanej, a jednak zwycięskiej klasy. Z suteren i poddaszy, z warszawskiej Woli, z łódzkich Bałut, z podmoskiewskiego Kitajgoroda; ci od Morozowa i Putiłowa, ci od Scheiblera i Lilpopa. Robociarskie dłonie łączyły się w uścisku na znak przymierza we wspólnej walce przeciwko caratowi o wyzwolenie narodowe i społeczne, o prawdziwą wolność i niepodległość ojczyzny.

W 1905 roku przez Warszawę, Moskwę, Łódź, Petersburg przebiega jeden łańcuch barykad. Wypadki rewolucyjne — pisał w roku 1905 Julian Marchlewski, wykazały, *„jak żywo odczuwa polski proletariat swą solidarność klasową z proletariatem całego państwa, a przede wszystkim — rosyjskim"*.

Najmocniej jednak uwydatniła się ta serdeczna więź międzynarodowej solidarności w epokowym momencie dziejów ludzkości, w rewolucji, która miała skruszyć okowy carskiej tyranii i na jej miejscu otworzyć nowy, socjalistyczny ład, a Polsce przynieść niepodległość. Spełniły się słowa Juliana Marchlewskiego: *„Carat, który nas — Polaków i Rosjan — skuł we wspólnej niewoli, zginie z rąk zjednoczonych swoich wrogów, ludu roboczego Polski i Rosji"*.

Naród polski dumny jest z wkładu krwi swoich najlepszych synów w dzieło Października. Dumny jest, że dla rewolucji gorzał Wieczny Płomień — Feliks Dzierżyński, że o jej zwycięstwo walczyli Julian Marchlewski, Matuszewski, Wesołowski, Fabierkiewicz... Obok nich — młodsze pokolenie bohaterów; generałowie-robotnicy, przyszły bohater znad Ebro i Nysy, Karol Świerczewski, obrońca Stalingradu i wyzwoliciel Warszawy — Konstanty Rokossowski. I wielu, wielu mniej znanych czy też całkiem nieznanych szeregowych żołnierzy rewolucji.

W chwili gdy pod obuchem rewolucji lutowej 1917 roku rozsypał się w proch kolos carskiego despotyzmu, na obszarze Rosji znajdowało się wielu Polaków. Żołnierze carskiej armii, którym kazano ginąć w imię obcych interesów; ewakuowani w głąb Rosji wraz z fabrykami robotnicy, pamiętający barykady rewolucji 1905 roku; wreszcie — uwolnieni przez rewolucję więźniowie i zesłańcy polityczni. Wszyscy oni stanęli zdecydowanie po stronie rewolucji socjalistycznej, po stronie jej organizatorki — partii bolszewickiej.

12 marca w pochodzie proletariatu Moskwy kroczył oddział polski pod sztandarami SDKPiL i PPS-lewicy, liczący 6 tys. osób. 9 kwietnia na wiecu SDKPiL przyjęto rezolucję o wstąpieniu SDKPiL do szeregów SDPRR. SDKPiL-owcy biorą udział w pracy Rad, gdzie u boku bolszewików walczą o to, by rewolucja burżuazyjna przekształciła się w rewolucję socjalistyczną.

Ale i kontrrewolucja nie śpi. W obliczu grożącego jej niebezpieczeństwa następuje konsolidacja obozu zdrady. Gdy carski generał Korniłow knuje spisek w celu obalenia zdobyczy ludu pracującego, reakcja polska dochodzi do porozumienia z tym nieprzejednanym wrogiem Polaków i działa z nim ręka w rękę. Piotrogrodzka grupa SDKPiL demaskuje antynarodowe oblicze reakcji polskiej w słowach odezwy: „Żołnierze — Polacy! Miejsce wasze w rosyjskich pułkach rewolucyjnych. Wrogami waszymi są sprzymierzeńcy Korniłowa zarówno rosyjskiego jak i polskiego pochodzenia. Przyjaciółmi zaś — proletariusze rosyjscy odziani w mundur wojskowy".

Masy żołnierskie oparły się zdradzieckiej propagandzie nacjonalistycznej. „My, żołnierze Polacy — głosi uchwała Pułku Izmaiłowskiego (z dn. 17. 12. 1917) — stwierdzamy, że sprawa walk rewolucyjnych w Rosji jest naszą sprawą".

Tę internacjonalistyczną prawdę nieśli polscy patrioci w żołnierskich plecakach, atakując szańce zbuntowanego Kronsztadu. Ta prawda przyświecała walkom Pułku Witebskiego i Izmaiłowskiego, a Czerwonemu Pułkowi Warszawy towarzyszyła w marszu pieśnią:

Nie obcych ludów syn — nasz wróg
Czy padły czy zwycięzca,
Lecz wrogiem nam od głów do nóg
I ich, i nasz ciemięzca.

W walkach przeciw bandom Korniłowa okrył się nieśmiertelną chwałą Pułk Biełgorodski, złożony z samych Polaków. Przemianowany w następstwie na „Czerwony Pułk Warszawy", również i później w walkach z koalicją interwentów i kontrrewolucją zapisał wiele pięknych kart w dziejach sławy polskiego oręża. Wieści o jego bohaterskich czynach przez kordony graniczne docierały do Polski, budząc w ośrodkach robotniczych dumę i otuchę.

Polscy żołnierze rewolucji, żołnierze Pułku Izmaiłowskiego, Witebskiego, Zachodniej Dywizji Strzelców, byli wszędzie, gdzie jeżyły się wycelowane w serce rewolucji bagnety burżuazji. Widział ich tonący w zaspach Leningrad, jak gotując się do wymarszu grzali zgrabiałe ręce przy ogniskach na placu przed Smolnym. Widziały bezdroża Uralu, wzgórza Mongolii i odeskie limany, tam, gdzie na „Kulikowym Polu", na bratniej mogile stu poległych w walkach z junkrami, hajdamakami, Ukraińską Radą Narodową wyrósł las czerwonych sztandarów. Pisała o tym SDKPiL: *„Na lśniących dziś zwycięsko czerwonych sztandarach skrzy się krew i łzy polskiego proletariatu"*.

Krew tę wytoczyli z narodu polskiego nie tylko rosyjscy białogwardziści, przelały ją również kainowe ręce najmitów polskiej burżuazji — zbirów Dowbór-Muśnickiego, Piłsudskiego i „dowódcy wojsk polskich na Litwie", Rydza-Śmigłego.

W roku 1920 uzbrojone przez angielską burżuazję wojska Piłsudskiego sprzymierzone z tym, który nigdy nie wyrzekł się carskich planów zaborczych wobec Polski — z Denikinem — ruszają na Kijów. Celem zbójeckiej wyprawy jest przywrócenie polskim magnatom majątków na Ukrainie, zachodnim kapitalistom — fabryk w Moskwie, Petersburgu i kopalni w Baku. Robotnicy i chłopi radzieccy zmuszeni są chwycić za broń, aby bronić zdobyczy rewolucji. U boku ich stają przebywający w Rosji Polacy. Jaki nastrój panuje w tej armii, broniącej socjalistycznej ojczyzny? Czy panuje w niej ślepa nienawiść?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w przemówieniu, jakie wygłosił Lenin 5 maja 1920 roku do czerwonoarmistów, udających się na front polski:

„Towarzysze! Wiecie, że podżegani przez Ententę polscy obszarnicy i kapitaliści narzucili nam nową wojnę. Pamiętajcie, towarzysze, że z polskimi chłopami i robotnikami nie jesteśmy powaśnieni. Polską niepodległość i polską republikę narodową uznawaliśmy i uznajemy. Proponowaliśmy Polsce pokój na warunkach nietykalności jej granic, chociaż granice te sięgały o wiele dalej, niż mieszka czysto polska ludność... Niech wasze postępowanie w stosunku do Polaków udowodni tam, że wy — żołnierze robotniczo-chłopskiej republiki — idziecie do nich nie jako ciemięzcy, lecz jako oswobodziciele...".

Wiele ciężkich doświadczeń, wiele walk musiał stoczyć pod wodzą swej rewolucyjnej partii lud polski, zanim po 25 latach Armia Radziecka, armia robotniczo-chłopska leninowskie słowa „oswobodziciele" przyoblekła w krew i ciało — na bohaterskim szlaku od Oki do Szprewy, we wspaniałym marszu Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego, zanim w roku 1945 po raz drugi odzyskaliśmy niepodległość. Tym razem zdobyliśmy prawdziwą niepodległość, prawdziwą wolność narodową i społeczną. Odzyskaliśmy wolną i niepodległą ojczyznę, która rękojmię swej potęgi i rozkwitu widzi w wieczystej przyjaźni dwóch bratnich narodów — polskiego i radzieckiego.

D. TRYLEWICZ

Głos Sportowy

Międzynarodowe mecze piłkarskie z okazji VIII Wyścigu Pokoju

W czasie trwania VIII Wyścigu Pokoju we wszystkich miastach etapowych rozegrane zostaną międzynarodowe mecze piłkarskie z udziałem drużyn CSR, NRD i Polski. Do Czechosłowacji wyjeżdża drużyna mistrza Polski, Polonia (Bytom). Bytomianie w CSR rozegrają dwa spotkania. 2 maja w ramach otwarcia VIII Wyścigu Pokoju zmierzą się oni w Pradze z mistrzem CSR, Spartakiem — Praha. W dniu 4 maja, przed zakończeniem 3 etapu, bytomianie grać będą w Taborze. Drugi zespół Polski, gdańska Lechia, wyjeżdża do NRD, gdzie w dniu 9 maja w Lipsku zmierzy się z Lokomotiv (Lipsk). Poza tym gdańszczanie grać będą w Cottbus, gdzie za przeciwnika mieć będą jedną z drużyn ligowych NRD.

Na zakończenie przedostatniego etapu, 16 maja br., drużyna ligowego Włókniarza grać będzie z Wismut (Karl Marxstadt). Drużyna Wismutu w lidze NRD zajmuje obecnie drugie miejce za Turbine (Erfurt), mając o dwa punkty mniej i o jedno spotkanie mniej rozegrane. W ubiegłą niedzielę piłkarze Wismut wygrali wysoko z Lokomotiv (Lipsk) 5:0.

Poza tym na terenie Polski grać będą: 15. 5. we Wrocławiu: Górnik — Wismut (Karl Marxstadt), 15. 5. w Chorzowie: Ruch — Ruda Hvezda (Bratysława), oraz 17. 5. w Warszawie: Gwardia — Ruda Hvezda.

W dniu 29 maja br. rozegrane zostaną spotkania międzypaństwowe Polska — Rumunia. Pierwsze drużyny grać będą w Bukareszcie, zaś drużyny B w Łodzi. Do prowadzenia spotkania w Łodzi zaproszono jednego z sędziów piłkarskich z NRD.

15 torowców polskich szlifuje w Łodzi formę na mecz z CSR i NRD

Trener naszych torowców Ryszard Kudert.

W hotelu „Savoy" rozbili obóz czołowi polscy torowcy, przygotowujący się do trójmeczu torowego CSR — NRD — Polska, który ma się odbyć w Lipsku, w dniu przybycia kolarzy uczestniczących w VIII Wyścigu Pokoju. Na zgrupowaniu przebywa 15 zawodników. Z Włókniarza — Kupczak, Bek, Michalak, Skąpski, ze Sparty — Hage, z Gwardii — Grundman, Jamroz, Janicki, Czabajski, Marchwiński, Wasiuczyński, z CWKS — Beting, Płodziszewski, Zając i Musialski.

— Na razie ograniczamy się tylko do przejażdżek na szosie — mówi trener R. Kudert. — Gdy tylko ociepli się nieco i poprawiona zostanie szlichta na torze, zaraz rozpoczniemy trening torowy. Do NRD wyjedzie prawdopodobnie 10 zawodników. Program meczu przewiduje następujące konkurencje: sprint, 1.000 m na czas, 4.000 m na czas indywidualnie, 4.000 m drużynowo i 2.000 m tandemy.

— Poza punktacją meczową przewiduje się jeszcze dwa biegi za motorami.

Co należy wiedzieć o ZMP-owskich raidach kolarskich?

Dziennikarze zagraniczni, którzy w ubiegłym roku jechali z Wyścigiem Pokoju, stwierdzili, że „kolarstwo jest sportem narodowym naszego kraju". Refleksje te nasunęły im nie tyle sukcesy odnoszone przez polskich reprezentantów, ile ogromne zainteresowanie, jakim cieszył się Wyścig Pokoju.

Sympatyków kolarstwa jest ogromna rzesza. Szczególnie wśród młodzieży ta gałąź sportu zyskała ogromną popularność. Niejeden z nich marzy o karierze Królaka i Hadasika.

Dla posiadających rowery miłośników kolarstwa Zarząd Łódzki ZMP organizuje w dn. 8 maja br. ZMP-owskie Raidy Kolarskie. Trasy raidów przebiegać będą przez najbardziej malowniczo położone miejscowości podłódzkie.

Do dnia rozpoczęcia tej imprezy pozostało jeszcze 3 tygodnie. Czasu sporo. Ale lepiej nie zwlekać. Zgłoszenia indywidualne oraz zbiorowe — szkół, zakładów pracy oraz kół sportowych, przyjmują do dnia 5 maja br. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, Zarządy Dzielnicowe ZMP. Podajemy adresy: Bałuty — Sierakowskiego 16, Ruda—Świerczewskiego 23, Widzew — Szpitalna 5-7, Śródmieście — Wigury 4-6, Staromiejska — Rewolucji 1905 r. 65, Polesie—Żeromskiego 41, Chojny — Rzgowska 24.

Zobowiązania 1-majowe sportowców Łodzi

Sportowcy Łodzi dla uczczenia święta 1 Maja podjęli szereg cennych zobowiązań.

Koło sportowe przy Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania zobowiązuje się wybudować plac sportowy ze skocznią lekkoatletyczną i bieżnią 60-metrową oraz boisko do siatkówki przy ul. Łagiewnickiej 63.

Członkowie koła sportowego przy Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych postanowili wykonać plan zdobywania odznak SPO w 120 proc. i wybudować boisko do siatkówki przy ul. Zgierskiej 96.

Koło sportowe przy Łódzkiej Wytwórni Wódek wybuduje boisko do siatkówki przy ul. Kopcińskiego 60. Koło przy Centralnym Zarządzie Zbytu Przemysłu Maszynowego zobowiązuje się założyć LZS przy spółdzielni produkcyjnej „Pelagia" w gromadzie Chorzestów, pow. Łask oraz udzielić pomocy przy budowie boiska do siatkówki.

Członkowie KS Miejskich Pralni i Farbiarni postanowili wybudować boisko do siatkówki i skocznię lekkoatletyczną.

TKS Sparta — sekcja gimnastyczna zobowiązuje się dać pokazy gimnastyczne w trzech LZS, wskazanych przez radę wojewódzką LZS, oraz zdobyć przez wszystkich zawodników sklasyfikowanych odznakę SPO II stopnia.

Tadeusz Gabrych, mistrz sportu i trener kolarski, zobowiązuje się podnieść poziom sportowy 6 zawodników z klasy II do klasy I, 8 zawodników z klasy III do klasy II oraz zawodników nie sklasyfikowanych do klasy III.

Do Spały zjeżdżają lekkoatleci

Wczoraj do Spały przybyła pierwsza grupa 80 najlepszych lekkoatletów z całej Polski, którzy rozpoczynają obóz kondycyjny. W najbliższych dniach zjadą się pozostali zawodnicy i w Spale, pod okiem najlepszych naszych trenerów z Mulakiem, Szelestem, Kozubkiem i Hofmanem na czele, przygotowywać się będą do zbliżającego się sezonu.

Ogółem na obozie w Spale znajdzie się około 130 najlepszych naszych lekkoatletów.

Łodzianie na pływackich mistrzostwach Polski

W Ostrowcu zakończone zostały tegoroczne pływackie mistrzostwa Polski, w których wzięła także udział nieliczna grupa łódzkich pływaków. Odnieśli oni poważne sukcesy. Najwartościowszy z nich osiągnęła Malinowska z Włókniarza. Łodzianka zdobyła mistrzostwo na 100 m żabką, uzyskując czas 1.26,1. W biegu na 200 m żabką Malinowska zajęła trzecie miejsce za Grykówną i Gawronówną.

Z łodzian najlepsze wyniki osiągnął Boniecki z WKS, który w wyścigu na 400 m styl. dowolnym zajął drugie miejsce za Gremlowskim. Łodzianin zajął też drugie miejsce na 100 m styl. grzbiet, uzyskując czas — 1.09,2. Zwycięzca tej konkurencji Sambala miał czas — 1.08,6.

Warto nadmienić, że na mistrzostwach ustanowiono 15 nowych rekordów Polski, co świadczy o dużych naszych postępach w tej dyscyplinie sportu.

Polska — Bułgaria w tenisie

WARSZAWA.

W poniedziałek wyleciała samolotem do Sofii ekipa polskich tenisistów, którzy w dniach 22—24 bm. rozegrają w Sofii międzypaństwowe spotkanie z Bułgarią, a w dniach 26—28 bm. wezmą udział w międzynarodowym turnieju indywidualnym.

W skład ekipy weszły trzy zawodniczki: Jędrzejowska, Pańasiuk i Fogelman oraz pięciu zawodników: Radzio, Licis, Zennegg, Piątek i Olejniszyn.

Kierownikiem drużyny jest przewodniczący sekcji tenisa — Slabolepszy, a trenerem — Hebda.

Ze spartakiady WSE

W tych dniach zakończyła się III spartakiada uczelniana AZS przy WSE. Spartakiada odbyła się w lekkoatletyce, koszykówce i piłce nożnej. W lekkoatletyce mimo niezbyt dobrych warunków uzyskano kilka niezłych wyników.

Mężczyźni: skok w dal Szczepaniak — 6,71 m, bieg na 3.000 m Jania — 10.29,9, rzut granatem Jankowski — 58,45 m, skok wzwyż Szczepaniak — 1,69 m, kula Michalski — 11,13 m.

Wśród kobiet najlepsze wyniki uzyskała w skoku w dal Deja — 4,09 m i w pchnięciu kulą Orzechowska — 8,53.

W koszykówce męskiej zwyciężyli studenci I roku, zaś w piłce nożnej drużyna II roku.

6-tygodniowy kurs sędziów bokserskich

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej Sekcja Boksu zawiadamia, że z dniem 20 kwietnia 1955 roku organizuje 6-tygodniowy kurs sędziów bokserskich. Zakończenie kursu 1 czerwca 1955 roku.

Egzaminy końcowe w dniach 3, 4 i 5 czerwca 1955 r.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja Boksu ŁKKF, plac Komuny Paryskiej 5.

Akademicy szykują rękawice

W ramach uroczystości obchodu 10-lecia sportu akademickiego odbędą się w Łodzi akademickie mistrzostwa bokserskie Polski. W imprezie tej zapowiedziało swój udział 50 pięściarzy

Bokserzy łódzkiego AZS walczą obecnie w łódzkiej klasie B i mają apetyty na zajęcie zespołowo czołowego miejsca w II akademickich mistrzostwach Polski, które, jak podaliśmy wyżej, odbędą się w Łodzi w dniach 22 — 24 bm. w VII Domu Studenckim przy ul. Bystrzyckiej.

Na łódzkiej planszy...

W sali Gwardii zakończone zostały dwudniowe walki szermierzy klasy II o mistrzostwo Łodzi we florecie kobiet i mężczyzn oraz w szabli. W imprezie tej startowało ponad 30 uczestników. W poszczególnych broniach pierwsze trzy miejsca zajęli:

Floret kobiet: 1) Kęsiak (Start), 2) Baleja (Kolejarz), 3) Piotrowska (Kolejarz).

Floret mężczyzn: 1) Graczykowski (Kolejarz), 2) Ekiert (Start), 3) Kurant (Włókniarz).

Szabla: 1) Ekiert (Start), 2) Graczykowski (Kolejarz), 3) Kobielski (Gwardia).

Mistrzostwa Łodzi klasy II w szpadzie odbędą się w środę, w sali Gwardii, ul. Stalina 17.

Ostatni etap szczepień przeciw durowi brzusznemu

Kary pieniężne na opornych

Łódź — miasto zbierające w latach międzywojennych poważne żniwo wypadków zachorowań na dur brzuszny, obecnie dzięki corocznej masowej akcji szczepień zlikwidowała epidemie tej groźnej choroby.

Przymusowemu szczepieniu ochronnemu podlega cała ludność stale zamieszkała na terenie Łodzi. Tegoroczna akcja szczepień trwa w naszym mieście — na podstawie specjalnego zarządzenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, od stycznia do końca kwietnia br.

W okresie tym poddało się szczepieniu tysiące mieszkańców. Wiele zakładów pracy zorganizowało na miejscu masowe szczepienia. Sprawnie przeprowadziły tę akcję ZPO im. Więckowskiego, Zakłady im. Marchlewskiego i inne.

Z przykrością jednak trzeba stwierdzić, że **są w naszym mieście zakłady, których dyrekcje i rady zakładowe odnoszą się do tej ważnej akcji z zupełnym lekceważeniem.** Są to m. in.: Centralne Biuro Techniczne, Andrzeja Struga 19, ZPW przy ul. Rzgowskiej 17a.

Wobec uchylających się od **obowiązku szczepienia** zastosowane będą surowe kary, przewidujące skierowanie do pracy poprawczej na okres 3 miesięcy lub zapłatę grzywny do 3 tys. złotych.

Kolegium Orzekające przy Prezydium Rady Narodowej Łodzi ukarało już wiele osób, które uchylały się od przymusowego szczepienia. M. in. grzywny po 100 złotych wymierzono Józefowi **Fijałkowskiemu** (Sienkiewicza 27), Stanisławowi **Piąstce** (Srebrzyńska 95), Franciszkowi Kawczyńskiemu (Zgierska 118), Józefowi **Chojnackiemu** (Rzgowska 82) i innym.

Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna przystępuje obecnie do ostatniego etapu szczepień przeciw durowi brzusznemu.

Od dnia 20 bm. do końca kwietnia zobowiązani są do szczepień mieszkańcy, którzy w tym roku jeszcze nie poddali się szczepieniom. Odpowiednie zawiadomienia o terminach i punktach szczepień zostaną wywieszone w poszczególnych komitetach blokowych.

Mieszkańcy Łodzi! Nie zaniedbujcie ważnego obowiązku. Szczepienie uchroni Was przed groźną chorobą duru brzusznego!

Chuliganów spotka zasłużona kara

Mimo stałej i uporczywej walki z chuligaństwem ostatnio zanotowano znowu awanturnicze wybryki.

W dniu 10 bm. w godzinach rannych, przy pl. Kościelnym, grupa chuliganów zatrzymała taksówkę jadącą w kierunku Julianowa. Zaczęto kopać maskę wozu, pobito szofera i usiłowano wywrócić taksówkę do góry kołami.

Przy zbiegu ul. ul. Zgierskiej i Drewnowskiej chuligani napadli i pobili instruktora MPK, który próbował usunąć materiał wybuchowy leżący na szynach tramwajowych.

W czasie manewrowania tramwaju na placu Wolności, grupa chuliganów napadła na wóz, obrzuciła go kamieniami, wybijając 4 szyby.

Podobne wypadki chuligańskiego rozwydrzenia zanotowano w kilku punktach na ul. ul. Piotrkowskiej i Czerwonej oraz na Chojnach. *Ofiarami chuliganów padło 7 osób, które zostały pobite przez awanturników.*

W toku dochodzeń aresztowano wielu sprawców tych niepoczytalnych zajść. Należą do nich: **Zbigniew Cieślak,** lat 18, zam. przy ul. Limanowskiego 59, **Wiesław Kozioł,** lat 18 pom. mechanika w Okręgowym Zarządzie Kin, zam. przy ul. Zgierskiej 42, **Stanisław Brożyński,** lat 20, robotnik Łódzkiej Fabryki Mebli, **Jan Szewczyk,** lat 19, robotnik ZPB im. Harnama, **Stefan Baranowski,** lat 20, robotnik Przedsiębiorstwa Remont.-Budowl., **Zdzisław Góral,** lat 25, szofer ZPW im. Gwardii Ludowej, zam. przy ul. Drewnowskiej nr 33, i kilku innych.

Sprawców spotka niewątpliwie surowa i przykładna kara.

Kronika partyjna

DZIELNICA CHOJNY: dziś, 19 bm., o godz. 9, w sali KD przy ul. Rzgowskiej 24, odbędzie się szkolenie partyjno-zawodowe dla sekretarzy nieetatowych podstawowych organizacji partyjnych. Temat: „Węzłowe zadania gospodarcze na rok 1955 i ulepszenie metod kierownictwa gospodarką narodową".

Ponadto w dniu 21 bm., o godz. 14, w sali KD ul. Rzgowska 24, odbędzie się odczyt na temat „Nauka Lenina o partii". Na odczyty winni przybyć członkowie egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, prelegenci, wykładowcy i grupowi partyjni.

* * *

DZIELNICA BAŁUTY: dziś, 19 bm., o godz. 15, w sali KD Bałuty przy ul. Zgierskiej 71, odbędzie się narada pierwszych sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz przewodniczących rad zakładowych i przewodniczących ZMP.

Nie przeszkadza, że pada śnieg

MHD nie zraża się zimową pogodą i w pełni przygotowuje się do upałów. M. in. dwa sklepy spożywcze przy ul. Piotrkowskiej 21 i 41 zamienia się w punkty sprzedaży *lodów i napojów chłodzących.* Z chwilą nastania ciepłych dni właśnie tu będziemy gasić pragnienie.

Z „Orbisem" na „Lalkę" do Warszawy

W dniu 24 bm., „Orbis" organizuje wycieczkę do Warszawy. Uczestnicy wycieczki będą mieli możność zwiedzenia Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Ponadto przewiduje się wycieczkę na MDM i Starówkę. Po zwiedzeniu Warszawy uczestnicy udadzą się do teatru na przedstawienie teatralne „Lalka" B. Prusa.

Wyjazd z Łodzi o godz. 7, powrót o godz. 22.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „Orbis", Piotrkowska 68.

Odczyty

Dziś, 19 bm., o godz. 18, w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18, asystent AM dr Stanisław Horski-Horończyk, wygłosi odczyt pt. **„Co każdy powinien wiedzieć o paraliżu dziecięcym".**

Wstęp wolny.

* * *

W dniu 20 bm., o godz. 19, w sali MDK (Moniuszki 4), adiunkt AM dr Kowalski wygłosi odczyt pt. **„Co powinniśmy wiedzieć o raku".** Prelegent omówi osiągnięcia uczonych świata w walce z tą ciężką chorobą oraz zapozna ze zdobyczami lekarzy polskich i ich osiągnięciami w leczeniu raka.

Z MECZU WŁÓKNIARZ — RUCH

Ta centra Jezierskiego była wyjątkowo nieudana, choć Ślązacy niewiele mieli do powiedzenia przy likwidowaniu tego wypadu łodzian.

Przed „Dniami Oświaty, Książki i Prasy"

Rozpoczęły się przygotowania do „Dni Oświaty, Książki i Prasy" na terenie naszego miasta. Z tej okazji „Dom Książki" zamierza zorganizować w alei ZMP kiermasz książkowy oraz trzy kiermasze dzielnicowe. Przedmieścia Łodzi i pobliskie wsie odwiedzi w tym czasie ruchomy punkt sprzedaży książek o różnej tematyce.

W czasie trwania „Dni" na ulicach Łodzi ustawionych zostanie codziennie 30 stoisk z książkami i loterią fantową. „Dom Książki" zamierza nadto wydawać biuletyn dla kolporterów.

Przewidziane jest również urządzenie festynu młodzieżowego połączonego z kiermaszową sprzedażą książek o tematyce młodzieżowej.

NOW.

Filmy radzieckie w 10 rocznicę podpisania paktu przyjaźni

W dniu 21 kwietnia br. przypada dziesiąta rocznica podpisania układów o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim. Dla uczczenia tej rocznicy Centrala Wynajmu Filmów wprowadza na ekrany kin łódzkich szereg ciekawych filmów produkcji radzieckiej. Repertuar obejmować będzie zarówno filmy nowe, jeszcze u nas nie wyświetlane jak i wznowienia filmów najciekawszych, cieszących się największym powodzeniem. Filmy radzieckie wyświetlane będą w trzech kinach: w „Przedwiośniu", „Zachęcie" i „Włókniarzu".

Kino ***„Przedwiośnie"*** *wyświetla:* 19. IV. „Odzyskane szczęście", 20. IV. — „Bitwa stalingradzka" I s., 21. IV. — „Bitwa stalingradzka" II s. i 22. IV. — „Kawaler Złotej Gwiazdy".

Kino **„Zachęta":** 19. IV. — „Trzeci szturm", 20. IV. — „Niezapomniany rok 1919", 21. IV. — „Bitwa stalingradzka" I s. i 22. IV. — „Bitwa stalingradzka" II s.

Kino **„Włókniarz":** od 21 bm. sensacyjny film pt. „Kordzik" zrealizowany na podstawie popularnej książki A. Rybakowa pod tym samym tytułem.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Uwaga, słuchacze samokształcenia kierunku historii KPZR.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla II roku nauczania, grupa 1 i 2, odbędzie się dziś, dnia 19 bm., grupa 3 i 5 w środę, dnia 20 bm.

Zajęcia odbędą się w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1, o godz. 17.

* * *

Zawiadamia się agitatorów, propagandzistów, słuchaczy szkolenia ZMP i przewodników drużyn harcerskich, że dziś, tj. dnia 19 bm., o godz. 17, w sali kinowej WDK, ul. Traugutta 18, odbędzie się odczyt na temat: „Mickiewicz w walce o wolność, postęp i przyjaźń narodów".

Odczyt wygłosi prof. Krzemińska. Po odczycie wyświetlony będzie film.

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — „Wesele Figara".
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — nieczynny.
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 15 i 18 — „Kopciuszek".
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Zemsta nietoperza" — ostatnie przedstawienie.
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — „Siedmiu czarodziejów".
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) — godz. 19.15 — „Uwaga, kręcimy".
CYRK NR 2 (plac Niepodległości 1) — godz. 19 — „Podróż po świecie".

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ciemna rzeka" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA (Tuwima 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: — „Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze", „Zdrowie zależy od nas", „Uważny pomocnik" — godz. 18, 19, 20.
Program dla najmłodszych: — „Na leśnej estradzie", „O kogutku i kurce", „Serce bohatera", „Czarodziejskie witaminy" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Skanderbeg" — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Sługa dwóch panów" — godz. 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ciemna rzeka" — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Odzyskane szczęście" — godz. 18, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Biały Kieł" — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — „Sierpniowa niedziela" — godz. 17, 19.
ROMA (Rzgowska 84) — „Miłość kobiety" — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Złodzieje i policjanci" — godz. 18.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Pokolenie" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Krzysztof Kolumb" — godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Sekretarz Rejkomu" — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Kurs na Marto" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Rezerwowy gracz" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Tuwima 1) — „Wesołe gwiazdy" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Trzeci szturm" — godz. 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Magiczne zabawki", „Magnetyzm" — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Wojska Polskiego 56, Nowotki 12, Dąbrowskiego 24b, al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 8
Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

Zostatniej chwili

- **Jeśli chcesz się pośmiać**
- **Być uczestnikiem „Egzaminu z uśmiechu"**
- **Usłyszeć ładne piosenki**
- **Obejrzeć barwne tańce**

przyjdź
w czwartek, 21 bm., o godz. 17,
do hali Włókniarza (Widzew)
na
przegląd najlepszych studenckich zespołów artystycznych wyższych uczelni łódzkich
Szczegóły jutro!

Za pustą butelkę 1 złoty

Korzystne zmiany w skupie opakowań szklanych

W sklepie spożywczym PSS nr 5, przy ul. Żeromskiego 49, panował wczoraj ożywiony ruch.

— Proszę dla mnie pół kilograma cukru, paczkę masła i pół litra oleju jadalnego — zwróciła się do ekspedientki jedna z kupujących.

— Proszę bardzo. A czy butelkę od oleju posiada pani?

— Nie zabrałam jej ze sobą. Zresztą półlitrowa butelka kosztuje zaledwie 45 gr. Niech mi ją pani doliczy do rachunku.

— Chciałbym panią wyprowadzić z błędu — wtrącił się do rozmowy kierownik sklepu, Stanisław Koszacki — ceny na butelki zwrotne są obecnie znacznie wyższe.

— Jak to? Przecież dotychczas płaciliście 30 gr za ćwierćlitrową butelkę, 45 gr za półlitrową i 60 gr za litrową butelkę.

— Rzeczywiście, tak było dotychczas, ale z dniem dzisiejszym, tj. od 18 kwietnia br., w myśl uchwały Prezydium Rządu z dnia 2 kwietnia 1955 r. w sprawie cen i trybu skupu oraz zbytu niektórych opakowań szklanych, ustalone zostały nowe, wyższe ceny w skupie butelek.

— To ile teraz będziecie płacić za zwrócone butelki?

— Za butelki typu monopolowego po wyrobach alkoholowych, denaturacie, occie, sokach i olejach jadalnych o pojemności 1 l, 0,75 l, 0,5 l i 0,25 l, za butelki po wódkach gatunkowych i eksportowych o pojemności 0,75 l, 0,5 l i 0,25 l oraz za butelki po winie, miodach pitnych i płynnym owocu o pojemności 0,5 l i 0,25 l (tylko typu monopolowego) **płacimy obecnie ceny znacznie wyższe — a mianowicie 1 zł za jedną butelkę niezależnie od wymienionych powyżej wielkości.** Ceny skupu pozostałych opakowań szklanych pozostają bez zmian.

— To świetnie — ucieszyła się jedna z kupujących. — Ja mam w domu wiele butelek po oliwie, sokach i oleju. Zaraz je przyniosę do sprzedaży.

— Proszę nam powiedzieć jeszcze jedno — odezwała się inna *gospodyni* — czy przy zakupie płynów w butelkach obowiązuje nas zwrot opakowań szklanych?

— Uchwała Prezydium Rządu w tej sprawie ustala obowiązek zwrotu butelek przy sprzedaży piwa, wody sodowej, wód mineralnych i płynnego owocu.

— A jeśli ktoś nie posiada takiej butelki?

— W takim razie będzie mógł nabyć dany artykuł, ale zobowiązany jest pozostawić w zastaw 2 zł za jedną butelkę.

* * *

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie nowych cen na niektóre opakowania szklane niewątpliwie zostanie przyjęta przez nasze gospodynie z dużym zadowoleniem. Pozwala ona bowiem na zwrot butelek po znacznie wyższych cenach niż dotychczasowe.

RA.

RADIO

WTOREK, 19 KWIETNIA 1955 R.
FALA 202,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Polskie melodie taneczne. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Informacje dnia. 13.10 Swojskie melodie. 13.30 Audycja szkolna dla kółek młodych geografów. 14.10 Audycja szkolna dla klasy III i IV. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Słynni pieśniarze i orkiestry. 16.00 „Latający reporter" — łódzki tygodnik dźwiękowy. 16.20 Audycja Zygmunta Gąsiorowskiego pt. „Za waszą i naszą wolność". 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 Audycja dla młodzieży pt. „Serce człowieka". 17.46 Muzyka taneczna z płyt. 17.50 Łódzki dziennik radiowy. 18.00 Muzyka taneczna. 18.20 Melodie operetkowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Kung i Tsi. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.30 Audycja aktualna. 20.45 Audycja literacka. 21.15 Piosenki o wiośnie. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 Wieczór autorski. 22.40 Rachmaninow — Sonata na wiolonczelę i fortepian. 23.12 Muzyka symfoniczna.

OGŁOSZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z robotami ziemnymi zostaje **zamknięty ruch kołowy na ulicy Retkińskiej** od Oszczepowej do Zagrodniki. Normalny ruch zostanie przywrócony z dniem 1. VI. 1955 r. 916

OGŁOSZENIE

Centrala Produktów Naftowych zawiadamia odbiorców, że w miejsce dotychczasowego płynu do hamulców „SE" zostaje wprowadzony do sprzedaży płyn hamulcowy o nowej recepturze.

Bony na ten produkt, który będzie **sprzedawany przez stacje benz. w cenie zł 43.—** za 1 litr, łącznie z butelką, są do nabycia **w składach CPN.**

Nie zrealizowane bony na płyn „SE" należy przedstawić do odkupna we właściwym składzie hurtowym CPN. 912-K

Robotników wykwalifikowanych na automaty pończosznicze - dwucylindrowe poszukują od zaraz **Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. M. Buczka w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82.** Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny w godzinach od 8.30 do 16.30. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. 933-K

Głównego księgowego do OZR. **majstrów tkackich** na krosna kortowe i **księgowego kosztów** własnych zatrudnią natychmiast ZPZ im. P. Bardowskiego w Łodzi Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. Łódź, ul. Gdańska nr 80. 867-K

Mistrzów na samoprząśnice wózkowe o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz **tkaczy na krosna kortowe** zatrudnią natychmiast **ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8.30 do 16.30 przy ul. Żeromskiego 108. 927-K

Wartowników (mężczyzn lat 60 — 65) zatrudni **Inwalidzka Sp-nia Ochrony Mienia „Czujność".** Informacji udziela **sekcja kadr Łódź, ul. Sienkiewicza 52.** 887-K

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telef. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71, Redakcja nocna 145-50. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa", Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Zwrot 17, tel. 206-42. Podpisano do druku: pon. 60 m. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3,50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumerata w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 3,60 — przyjmuje PPK „Ruch". D-6-8474